

(Od własnego korespondenta)

Wbrew wielu optymistom państw Zachodu w Niemczech coraz więcej podnoszą głowę zwolennicy szowinizmu i polityki „ministra” Hitlera.

Rząd Adenauera, oparty o CDU, pragnąc się utrzymać przy władzy na zasadach demokratycznych, walczy z rzeszami trudnościami.

Wielu Niemców, Wszecchniemcy pokazali już swe prawdziwe oblicze. Rząd Adenauera, oparty o CDU, pragnąc się utrzymać przy władzy na zasadach demokratycznych, walczy z rzeszami trudnościami.

Wielu Niemców, Wszecchniemcy pokazali już swe prawdziwe oblicze. Rząd Adenauera, oparty o CDU, pragnąc się utrzymać przy władzy na zasadach demokratycznych, walczy z rzeszami trudnościami.

86 miliardów franków niedoboru na kolejach

PARYŻ. — Ogłoszony przez dyrekcję kolei francuskich bilans za rok 1950, wykazuje 86 miliardów 700 milionów franków niedoboru.

Drugi kongres światowy Konfederacji Wolnych Syndykatów

Mediolan. — W środę rano rozpoczęły się w Mediolanie obrady drugiego światowego kongresu Konfederacji Wolnych Syndykatów.

Międzynarodowa Konferencja Wolnych Syndykatów grupuje obecnie 52 miliony członków, należących do 80 organizacji z 60 różnych krajów.

Francuska Force-Ouvrière reprezentują na kongresie pp. Jouxhaux, Botheau, Lafond i Chevalme.

Sprostowanie: W wiadomości umieszczonej wczoraj pod tytułem: „Premier Sikorski i jego walka z agentami sanacji wśród Wychoźców” pozostał przez omyłkę błąd w pierwszym ustępie ostatniego paragrafu.

nie europejskiej jedności w zarodku. Co jest przyczyną faktyczną tego stanu? Otóż leży tu w podwalinach bismarkowska koncepcja o pełnej gospodarce i politycznej współpracy Niemiec z Rosją, aby przeciwstawić się Zachodowi w skali światowej!

Silny niemiecki przemysł widzi w Rosji naturalny rynek zbytu, a jej nieprzebrane zapasy surowców spędzają i spędzają sen z powiek niemieckich ekonomistów i polityków.

Gen. Eisenhower mówi o granicach, wskazuje, że tragiczną jest rzeczą, iż wolni ludzie stoją wobec widma politycznej niewoli i są skrepowani sztucznymi więzami, które sami sobie ukuli, i które tylko sami mogą rozluźnić.

Stanisław Różga.

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zastępca: Sabordé Mal 1940 - Reparu Dfc. 1944 Zakończony w r. 1909 CENA PRZY 12 fr

General Eisenhower przynagla do ściślejszego złączenia Europy we wszelkich dziedzinach

Dla uniknięcia agresji, trzeba być tak zdecydowanym do obrony jak na Korei

Wielkiej agresji. Naczelny dowódca wojsk atlantyckich podkreślił, że nasze wysiłki powinny stworzyć zabezpieczenie przeciwko możliwościom innej nawet większej potrzeby, której nie powinniśmy spuszczać z oka, przeciw której trzeba się kierować takim samym zdecydowaniem jak na Korei.

Europe musi być przygotowana przy pomocy własnego wysiłku, oraz pomocy USA do odparcia ewentualnej agresji komunistycznej. Wszystkie narody Wspólnoty Atlantyckiej winny zgodzić się współpracować dla własnej obrony.

Przywódcą opozycji brytyjskiej, W. Churchill wezwał również narody Europy zachodniej do jedności, bowiem jego zdaniem zjednoczone i przygotowane narody nie będą potrzebowały obawiać się czegokolwiek.

175 rocznica niepodległości Stanów Zjedn.

WASZYNGTON. — Na dzień 4 lipca br. przypada 175 rocznica niepodległości Stanów Zjednoczonych. W 1776 roku Amerykanie wywalczyli sobie wolność, zapewnijac mieszkaiom nowej republiki demokratyczne instytucje, prawa obywatelskie, podstawowe zasady i wolności obywatelskie, oraz poszanowanie godności człowieka.

Zjednoczonych wzięli również udział wybitni Polacy, jak: Kazimierz Pułaski, Tadeusz Kościuszko, oraz wielu innych wyższych oficerów polskich, którzy po pierwszym rozbiore Polski znaleźli się na ziemi amerykańskiej.

W dniu 4 lipca b. r. odbyły się we wszystkich miastach amerykańskich defilady, akademie i zebrań, w czasie których przemawiali politycy, senatorowie, kongresmani, oraz przywódcy narodu polskiego, znajdujący się na wychoźstwie.

Poświęcenie kaplicy ku czci 28 tysięcy Amerykanów poległych w obronie Anglii

W środę, w dniu święta niepodległości Stanów Zjednoczonych, naczelny dowódca armii atlantyckiej wziął udział w nabożeństwie odprawionym w katedrze św. Pawła „za poległych żołnierzy amerykańskich”.

W katedrze tej została poświęcona kaplica ku pamięci 28 tysięcy Amerykanów poległych za wolność i w obronie Anglii. Gen. Eisenhower wręczył księgę pamiątkową poświęconą poległym Amerykanom w drugiej wojnie.

Nabożeństwo to, w którym uczestniczyli członkowie rządu brytyjskiego, przywódcy opozycji parlamentarnej, korpus dyplomatyczny, ambasador Stanów Zjedn. i Amerykanie przebywający w Londynie, było piękną manifestacją przyjaźni brytyjsko-amerykańskiej oraz złożeniem hołdu poległym Amerykanom w obronie wspólnych ideałów wolności i demokracji.

Socjaliści i agrariusze fińscy utrzymali większość w parlamencie

Helsinki. — W poniedziałek i we wtorek odbywały się wybory powszechne do parlamentu fińskiego dla wybrania 200 nowych posłów. Z pierwszych doniesień śródogodowych wynika, że ponad 72 procent uprawnionych do głosowania poszło do urn wyborczych.

Z obliczeń dotychczasowych wynika, że socjaldemokraci zdobyli 25,25 procent; chłopcy 15,10; konserwatyści 14 procent, a komuniści 21 procent. Komuniści odzyskali tylko część utraconych głosów w ostatnich wyborach, pomimo gwałtownej propagandy przed wyborczej.

W. Oatis skazany na 10 lat więzienia

Praga. — Sąd praski zakończył we wtorek proces przeciwko amerykańskiemu korespondentowi prasowemu z Associated Press, W. Oatisowi oraz przeciwko trzem jego współpracownikom, oby: atelom czeskosłowackim.

W środę został ogłoszony wyrok; W. Oatis skazany został na 10 lat więzienia.

Zgoda komunistów na wstępną konferencję 8. VII., ale 70 tysięcy „ochotników” chińskich przybyło z Mandżurii na północny zachód od Seulu

Tokio. — W kwatrze głównej gen. Ridgway'a odebrano odpowiedź komunistów chińskich i półno-koreańskich, że godzą się na wstępną konferencję przygotowawczą w dniu 8. lipca w Kaesong.

Lotnictwo wojsk ONZ bombardowało koncentracje komunistyczne, oraz węzły komunikacyjne. Ponad 60 samolotów odrzutowych i 8 bombowców rzuciło bomby na lotnisko w Pyongyang w stolicy północnej Korei.

Narady w tonie delegacji 16 państw w sprawie Korei

WASZYNGTON. — We wtorek odbyło się zebranie przedstawicieli 6 państw, których wojska walczą na Korei. Delegacje zajmowały się warunkami rozejmowymi, jakie winny być uwzględnione, by doprowadzić do pokoju na Korei.

Gen. Bradley przeciw zmniejszeniu wysiłków zbrojennych

Wazyngton. — Gen. Bradley oświadczył, że kierownicy obrony narodowej postanowili jeszcze przed wybuchem walk na Korei podniesienie do 3 i pół miliona sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Prom wywrócił się w Indiach

MADRAS. — Przeladowany prom za tonął na środku kanału, około 350 km na północ od Madras. Utonęło 40 osób. Zdolano wydobyć jedynie zwłoki 15 robotnic relnych.

55 wydalonych z Francji w drodze do Gdyni

Alger. — Parowiec „General Walter” wyjechał z tutejszego portu, mając na pokładzie 55 wydalonych z Francji obywateli polskich. Statek jest w drodze do Gdyni. Wydalonych trzeba było odebrać drogą wodną, gdyż kraje sąsiadujące z Francją nie przyjmują wydalonych.

7 Polaków zaginionych?

LONDYN. — Ogłoszono, że 7 młodych Polaków, którzy mieli wrócić opuścić W. Brytanię i udać się do Polski, zniknęli nagłe od soboty wieczora.

Pierwsze zebranie nowej Rady Gospodarczej

PARYŻ. — Nowa Rada Gospodarcza zebrała się po raz pierwszy we wtorek, w obecności niemal wszystkich 169 delegatów. Przewodniczył p. Ramarony, najstarszy delegat. W przemówieniu swoim oświadczył, że należy znaleźć sposoby, aby zainwestować w produkcji przynajmniej część z 2 miliardów w złocie, przetrzymanych bezużytecznie przez osoby prywatne.

Tajemnicze zatrucie

ISSOIRE. — Wielu robotników i robotnic fabryki in Brassac-les-Mines (Puy-de-Dôme) zachorowało wśród objawów zatrucia, spowodowanego prawdopodobnie szkodliwymi wyziewami. Pięciu robotników zachorowało poważnie.

Pielęgniarka, która przyspieszyła śmierć 84-letniej chorej, odpowiada przed sądem

MONACO. — Sąd przysięgłych księstwa Monaco zabrał się we wtorek (po raz pierwszy od r. 1927) dla osadzenia pielęgniarki Magdaleny Giobellini, wdowy Daguino, która 2 października ub. r. — jak twierdzi — z litości dopomogła do śmierci 84-letniej pani Silberberg.

Magdalena Daguino kilkakrotnie wybuchła w podobny sposób na rozprawie, co potwierdzało wątpliwości, czy tak poręczona osoba jest w ogóle dostępna dla litości.

TOUR DE FRANCE

Ludność Metz żegnała owacyjnie wyjeżdżających kolarzy

METZ. — W środę przed południem nastąpił start 128 kolarzy z śledziw narodowości. Zbiórka odbyła się sprawnie i po udzieleniu ostatnich wyjaśnień nastąpił start. O godz. 11.18 ruszyła wielka karawana. Otwierali ją motocykliści. Po tym jechali samochody zapartościowe, sanitarne, prasy, organizatorzy imprezy, itd., wreszcie kolarze. Jechali wolno, gdyż była to defilada, przejazd przez miasto gigantów szos.

Mieszkańcy stolicy departamentu Mozeli zgromadzeni na chodnikach ulic, którym przejeżdżali kolarze, żegnali ich owacyjnie. O 12.15 rozpoczęła się walka, właściwa impreza wzięła swój początek. Kilka minut później kolarze byli już poza miastem. Po Moulin lez Metz przejechali przez Gravelotte, kierując się na Verdun, gdzie był pierwszy punkt kontrolny. Jechali szybko i tempo wysiłgu wzrastało z minuty na minutę.



Mistrz Francji Bobet, faworyt nr. 1 „Touru” udziela autografów swym wielbicielom.

Głosy Czytelników

Uchodźcy polscy znajdują się jeszcze we Włoszech

Czytając „Narodowca” zauważyłem, że również czytelnicy mogą w nim głos zabierać... Uchodźcy polscy znajdują się jeszcze we Włoszech...

Za żelazną kurtyną

Maszyna do kontrolowania norm pracy!

Znany dziś już całemu światu system forsowania produkcji w krajach pod kontrolą sowiecką, doznał dalszego „ulepszenia”...

Pierwsze maszyny tego rodzaju zaprowadzono w fabryce konstrukcji metalurgicznych „Nies-Werke” we wschodniej części Berlina...

Jak donoszą, rezultaty wprowadzenia aparatów kontrolnych we wspomnianą fabrykę były nadzwyczajne.

825 milionów 700 tys. mieszkańców przybyło w świecie w ciągu 50 lat

Genewa. — Światowa Organizacja Zdrowia ogłasza, że liczba mieszkańców na kuli ziemskiej wzrosła o 825 milionów 700 tys. w ostatnich 50 latach.

W r. 1901 liczba ludności wynosiła 1 miliard 551 milionów 700 tys. osób, a w r. 1949 dochodziła do 2 miliardów 377 milionów 400 tysięcy.

Spośród 52 krajów, w których dokonano spisu, tylko Irlandia zanotowała zmniejszenie liczby ludności o 200 tys. osób w okresie od r. 1901 do 1949.

Nowa broń przeciwko gruźlicy: „protaptyna”

RZYM. — Międzynarodowy ośrodek mikrobiologii w Rzymie ogłasza wynalezienie protaptyny, nowego środka, skutecznego przeciwko prątkom Kocha...

Nowa kopalnia złota w południowej Afryce

JOHANNESBURG. — W południowej Afryce uruchomiono nową kopalnię złota, na miejscu, gdzie poszukiwania rozpoczęto przed 20 laty.

Tragiczna śmierć przy naprawie latarni morskiej

SAINT-LO. — Trzej robotnicy byli zaangażowani przy naprawie latarni morskiej na wyspie Mines, stojącej na rzuśwanach...

Adieu, braciśku. Nie umkniesz już teraz, choćbyś kasztelańskie miał gardło.

Widząc, że tu nie przelewie, Gringoire mężnie postanowił fortuny spróbować, wznosił się na palcach i rękę do góry wyciągnął...

Podwójna rola Formozy

Zarówno sytuacja polityczna jak też wojskowa na Dalekim Wschodzie jest jak dotychczas niezwykle zawiślana. Propozycje komunistów zawieszania broni na Korei dają pewne nadzieje rozwiązania konfliktu...

Wprawdzie jest publiczną tajemnicą zarówno w Tokio jak i też w Hong-Kongu, że w Jönie rządu pekińskiego istnieją duże rozbieżności zdań dotyczących dalszego prowadzenia wojny w Korei...

W tej dosyć skomplikowanej sytuacji zarówno wojskowej jak i też politycznej nabiera ponownie pierwszorzędного znaczenia sprawa Formozy i bytujących na niej resztek Kuomintangu...

Gdy po raporcie generała Marshalla, specjalnego wysłannika prezydenta Trumana w Chinach w roku 1948 rząd waszyngtoński wycofał się faktycznie z Chin i przestał udzielać pomocy nacjonalistom...

400 chłopów bułgarskich zbiegło w miesiącu do Jugosławii i opowiadają o zbrojeniu Bułgarii przez Rosję

Belgrad. — Agencja jugosłowiańska „Taniug” donosiła we wtorek, że w ciągu ostatniego miesiąca zbiegło na teren Jugosławii ponad 400 chłopów bułgarskich, zamieszkałych na terenach przygranicznych.

Uchodźcy bułgarscy zeznali zgodnie, że w rejonie pogranicza z Jugosławią są skoncentrowane znaczne oddziały wojsk bułgarskich. Uchodźcy potwierdzili również, że do Bułgarii przybyły liczne grupy techników sowieckich...

Możliwość bliskiego rozwiązania parlamentu w Grecji

Król Paweł wezwał przywódców politycznych do utworzenia rządu koalicyjnego

ATENY. — Król Paweł w orędziu, skierowanym do wszystkich przywódców politycznych Grecji, wezwał ich do rozszerzenia obecnego rządu i utworzenia gabinetu koalicyjnego...

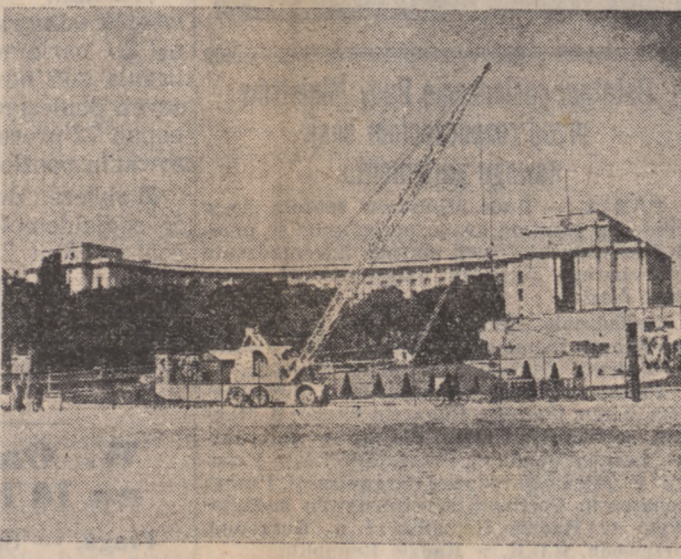
Co spowodowało kapitulację Japonii?

LONDYN. — Prasa brytyjska poświęca wiele miejsca wspomnieniom b. radcy japońskiego M.S.Z., Tosziku Kase pt. „Zamknięcie Wschodzącego Stońca”...

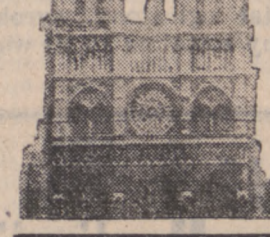
Budowie na przyszłą sesję O.N.Z.

W ogrodach Pałacu Chaillot rozpoczęła się wkrótce budowa tymczasowych budynków, w związku z zebraniem O.N.Z., przewidzianym w jesieni.

(Foto: Record)



WIKTOR HUGO DZWONNIK Z NOTRE-DAME



wiół dionie do kłaśniecia. Jeszcze sekunda i byby już po wszystkim. Ale się zatrzymał, jakby uderzony myślą nagłą.

jęcie, którego doznała żona Czang Kaj Szeka, gdy przybyła do Waszyngtonu prosić o pomoc. Zbyt ją wtedy nieczym i pomocy żadnej nie dano.

W Waszyngtonie sierała się dwie teorie — obydwoje reprezentowane przez poważnych kontrahentów. Jedną z tych teorii głosi, że Formoza jest naturalnym i ważnym bastionem obronnym w systemie bezpieczeństwa U.S.A. na Dalekim Wschodzie...

Drugie twierdzenie podzielone na dwie grupy głosi — pierwsze, że rząd Czang Kai Szeka jest niezgodnym do jakiegokolwiek poważniejszej akcji...

Mediolan. — Kardynał Schuster, arcybiskup Mediolanu, oświadczył: „Od chwili skazania przez trybunał węgierski, arcybiskup Józef Grosz i jego koleżdy są moralnie nieżyjącymi...”

„Rosja boi się Boga, ale Bóg i Kościół kat. nie obawiają się Rosji sowieckiej” — oświadczył kardynał Schuster, arcybiskup Mediolanu

Mediolan. — Kardynał Schuster, arcybiskup Mediolanu, oświadczył: „Od chwili skazania przez trybunał węgierski, arcybiskup Józef Grosz i jego koleżdy są moralnie nieżyjącymi...”

„Niechaj wszystkie narody chrześcijańskie dobrze to zapamiętają”, dodał kardynał. „Komunizm materialistyczny czuje zbyt żywo, że jedyną barierą, przeciwdziałającą się jego rozszerzeniu, jest Kościół katolicki...”

Kongres zatwierdził nowe przydziały okrętów wojennych

Waszyngton. — Izba Reprezentantów zatwierdziła w dniu 3 lipca br. ustawę, na mocy której państwa objęte planem Marshalla, oraz paktem atlantyckim otrzymają pewną ilość różnych okrętów. Francja otrzyma 2 kontrtorpedowce, oraz 8 torpedowców.

2 i pół miliarda dolarów kosztuje utrzymanie półmilionowej armii O.N.Z.

Poza tym tragicznym bilansem, należy zanotować fakt, że na Korei znajduje się obecnie 500 tysięcy wojsk ONZ, które strzegą wolności południowej Korei.

Rolnicy amerykańscy w Europie

Waszyngton. — Trzydzieści sześć młodych kobiet i dwadzieścia dwóch mężczyzn, pracujących w rolnictwie w Stanach Zjednoczonych wyjadzie do zagranicznych gospodarstw w ramach międzynarodowego programu wymiany młodzieży wiejskiej.

Budżet UNESCO wynosi 8.718.000 dolarów

PARYŻ. — Tymczasowy budżet UNESCO na rok 1952 został ustalony na Konferencji ogólnej tej organizacji na 8.718.000 dolarów.

niej tej teorii w takim położeniu Mao musi znaczną część swych wojsk trzymać na przetrwanie Formozy by uniemożliwić ewentualny desant i rozpoczęcie akcji ofensywnej na Iajdzie ze strony Czang Kaj Szeka.

W obecnej chwili teoria ostatnia pocyna na terenie USA zyskiwać coraz to więcej poparcia. Dowodem tego — pomoc pieniężna przyznana niedawno Czang Kaj Szekowi — wysłanie na teren wyspy misji wojskowej złożonej z ponad 1500 instruktorów oraz rozbudowa lotnisk i przysyłanie nowoczesnych eskadr odrzutowców...

Zmniejszenie produkcji rafinerii w Abadanie do jednej piątej

TEHERAN. — Kierownictwo Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego zmniejszyło do jednej piątej produkcję w rafinerii nafty w Abadanie.

Władze perskie wydały kilka zarządzeń, które utrudniają w jeszcze większym stopniu załatwienie sporu naftowego w Persji. Oto irańskie Ministerstwo Obrony Narodowej nakazało zajęcie prywatnego lotniska, należącego do Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego...

Parlament perski nie uchwalił ustaw żądanych przez premiera Mossadeka

TEHERAN. — W dniu 3 lipca br. parlament perski odrzucił się, nie uchwalając ustaw, jakich żądał premier Mossadek. Do magali się on ustawy przeciwko urzędnikom perskim, którzy byli związani z Anglo-Irańskim Towarzystwem.

Rząd U.S.A. bada sytuację naftową

Waszyngton. — Amerykański minister spraw wewnętrznych, Chapman zwołał rzeczoznawców amerykańskich dla zbadania skutków zamknięcia rafinerii nafty w Abadanie.

Zaginieni dyplomaci brytyjscy przebyli jeden dzień na wyspie Jersey

LONDYN. — Pani Doris Paul, stróżka pensjonatu przy Raleigh Avenue w Saint-Hélier, na wyspie Jersey, podała policji cenę wskazówek. Twierdzi ona, że Burgess spędził noc w tym pensjonacie w nocy na poniedziałek 28 maja, w dwa dni po przebyciu kanału La Manche z Mac Leanem.

Łódź podwodna „Affray” zatonała po zderzeniu się ze statkiem, gdy wypływała na powierzchnię

LONDYN. — Nurkowie marynarki królewskiej zdołali zdjąć i wywieźć na powierzchnię rury urządzenia typu „Schorkel” łodzi podwodnej „Affray”, leżącej na głębokości 79 m. na szerokości wybrzeży wyspy Wight.

Druga amerykańska dywizja pancerna w drodze do Europy

Port Hood. — Druga amerykańska dywizja pancerna, która wyróżniła się w kampaniach w Afryce Północnej, na Sycylii, we Francji i w Niemczech, znajduje się w drodze do Europy, gdzie przyłączy się do innych wojsk amerykańskich, pozostających pod dowództwem gen. Eisenhowera.

Amerikanicy w Livorno

RZYM. — Wojska amerykańskie będą sjaconowane w Livorno, aby ułatwić zaopatrzenie sił amerykańskich w Europie. Komunikat, ogłoszony przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie wyjaśnia, że „z rądem włoskim zostały zawarte umowy, na celu ułatwienia ruchu, poprzez terytorium włoskie, dostaw przeznaczonych dla wojsk amerykańskich w Europie”.

Małe sensacje z wielkiego świata

35 głosami przeciwko 6 senat stałowy w Illinois przyjął ustawę wyznaczającą szereg zmian w sprawie wyścigów. Nad projektem podjęto jeszcze akcję Izba Niższa.

Prezydent Izraela Chaim Weizman, wysłał w prezencie prezydentowi Argentyny, Peronowi, biblię, opartą na srebrne okładki.

Wielka Brytania zdobyła ponownie rekord w obniżeniu śmiertelności niemowląt w pierwszym miesiącu życia. W r. 1950 na każde 10.000 tych niemowląt zmarło zaledwie 7.

Zaginieni dyplomaci brytyjscy przebyli jeden dzień na wyspie Jersey

LONDYN. — Pani Doris Paul, stróżka pensjonatu przy Raleigh Avenue w Saint-Hélier, na wyspie Jersey, podała policji cenę wskazówek. Twierdzi ona, że Burgess spędził noc w tym pensjonacie w nocy na poniedziałek 28 maja, w dwa dni po przebyciu kanału La Manche z Mac Leanem.

Łódź podwodna „Affray” zatonała po zderzeniu się ze statkiem, gdy wypływała na powierzchnię

LONDYN. — Nurkowie marynarki królewskiej zdołali zdjąć i wywieźć na powierzchnię rury urządzenia typu „Schorkel” łodzi podwodnej „Affray”, leżącej na głębokości 79 m. na szerokości wybrzeży wyspy Wight.

Druga amerykańska dywizja pancerna w drodze do Europy

Port Hood. — Druga amerykańska dywizja pancerna, która wyróżniła się w kampaniach w Afryce Północnej, na Sycylii, we Francji i w Niemczech, znajduje się w drodze do Europy, gdzie przyłączy się do innych wojsk amerykańskich, pozostających pod dowództwem gen. Eisenhowera.

Amerikanicy w Livorno

RZYM. — Wojska amerykańskie będą sjaconowane w Livorno, aby ułatwić zaopatrzenie sił amerykańskich w Europie. Komunikat, ogłoszony przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie wyjaśnia, że „z rądem włoskim zostały zawarte umowy, na celu ułatwienia ruchu, poprzez terytorium włoskie, dostaw przeznaczonych dla wojsk amerykańskich w Europie”.

Komunizm a chłopcy czyli obietnice a rzeczywistość

III.

Życie w kolchozie

Po naruceniu i zorganizowaniu kolchozów nie było już więcej mowy o „wolnej zgodzie”. Stały się one wkrótce według określeń sowieckich „fabrykami zboża”, w których panuje surowa dyscyplina utrzymywana przez państwo-pracodawcę.

Aparat biurokratyczny

Przed kolektywizacją chłop pracował według swego uznania, doświadczając warunków atmosferycznych, aby tylko jak najwięcej otrzymać z ziemi dla siebie i swej rodziny. Obecnie całe życie na wsi jest regulowane „rozkazami z góry”, to znaczy przez biurokrację.

W kolchozie musi być przewodniczącym, którego najczęściej wyznacza władza księgowy, magazynier, tarczniczy biurowi, inspektor i gromom, weterynarz. Stosownie więc do wielkości kolchozu wieśniacy muszą utrzymać od 10 do 20 biurokratów.

Rozkazy administracji centralnej nadchodzą bezustannie. Są „plany” zasiewów jesiennych, „plany” zasiewów wiosennych, „plany” żniw, „plany” chowu bydła itd. Ludzie, którzy nigdy na wsi nie byli, wydają rozkazy nie dla siebie, jak się to dzieje w biurokracji, lecz dla siebie i swych rodzin. Ponieważ zaś biurokraci chcą żyć i pokazać, że są konieczni, napędzają do pracy i wysyłają szereg sprawozdań o wykonaniu „planów”.

Dawniej, gdy wieśniak był wolny, organizował sam swą pracę. Obecnie został włączony do „brygady” pracowników i musi wykonywać jedynie rozkazy „brygadiera”, który odpowiada przed władzą w sprawach dyscypliny i pracy swej brygady. Jemu są powierzone rozdział pracy i ludzi, oraz redagowanie raportów o wydajności i gośliności pracowników.

„Brygadiera” znów otrzymuje rozkazy z góry. Codziennie rano dzwoni wzywa brygadę do pracy. Mężczyźni, kobiety, dzieci udają się na miejsce wyznaczone do pracy, smutnie przechodząc obok własnego niegdysz kawałka pola.

W większości wypadków narzędzia rolne są niedostateczne lub też nie utrzymane. „Specjalniści” wyznaczeni w tym celu nie są najczęściej na wysokości zadania, a przemysł państwowy nie jest w stanie dostarczyć koni czy innych rzeczy do przeprowadzenia naprawy. „Stacje motorów i traktorów” wykonują zleś swą pracę. Maszyniści wymagają części, naprawy, a brak części wymiennych stwarza trudności nie do pokonania.

Członkowie trygad często nie wiedzą, jak mają wykonać sprężne rozkazy, a ogłaszająca propaganda po codziennej pracy urzędnika zebrała, na których mowie, przybył z pobliskiego miasteczka, wzywają do jeszcze wydajniejszej pracy, aby nie tylko wykonać „plan”, ale znacząco go przewyższyć z „miłości” ku wielkiemu, genialnemu Stalinowi!

Sluchacze spoglądają po sobie bez słowa. Wiedzą dobrze, że jest rzeczą niemożliwą zwiększyć wydajność: bez polepszenia stanu narzędzi i bez nawozu, a państwo, właściciel i dostawca za razem, nie śpieszy się z dostawą.

Na skutek tej biurokratycznej i reglamentacyjnej wydajności obecnie jest znacznie niższa niż dawniej. Aby z trudem dojść do tych samych rezultatów co dawniej, należy wykonać więcej pracy. Ze zbiorów należy odciągnąć znaczną część na wynagrodzenie dla biurokratów. Inna znowu część idzie na zapłacie „stacji traktorów”. Jeszcze inna i to lwią część zbiorów musi być oddana państwu po cenie śmiesznie niskiej, przeto ustaje: Z te-

go dopiero co pozostanie, pracownik kolchozu może otrzymać swoją część, stosownie do skomplikowanych rachunkowości i przepracowanych dni (trudności). To wynagrodzenie w naturze jest nierzadkie, że w żadnym wypadku nie może wystarczyć do utrzymania rodziny do nowych zbiorów; musi więc wieśniak kupować od państwa artykuły żywnościowe po cenach pięć razy wyższych, niż te, które mu płaci państwo.

To jeszcze nie wszystko!

Państwo potrzebuje pieniędzy na uprzedysponowanie i ciągłe zbrojenia, rozpisuje więc „dotrowolne” pożyczki. Rzecz jasna, że nikt nie zmusza do podpisywania pożyczki, lecz biada tym, którzy tego nie uczynią, gdyż oko czujnej policji sięga bardzo daleko...

Podczas wojny państwo musiało trochę rozluźnić ucieki. Pozwoliło nawet na sprzedawanie na wolnym rynku pewnej części zbiorów. Wieśniacy mogli wobec tego zebrać trochę pieniędzy. Gdy tylko jednak wojna została ukonieczona, przysłyły nowe zarządzenia, nowy ucisk i nowe „pożyczki”, czyli konfiskaty pieniędzy.

Pozatym rozkaz wymiany pieniędzy w stosunku 10 rubli a 1 zubożył znowu ludność wiejską.

Przywiązani do gleby jak niewolnicy

Czy jest ktoś jednak, kto mógłby stanąć w obronie chłopca sowieckiego? Reżim sowiecki opiera się na systemie jednej partii. W marcu 1950 roku odbyły się ostatnie wybory do Najwyższego Sowietu, — czyli parlamentu sowieckiego. Chłopi, którzy stanowią 60 procent ludności, mają tylko 18 procent posłów. Pozatym większość z tych posłów „chłopskich”, to byli chłopcy, którzy już dawno stali się urzędnikami. Na 670 członków Rady Związku sowieckiego jest tylko 70 chłopów, którzy naprawdę mieszkają na wsi.

Wojna obudziła pewne nadzieje użarmionych mas. Niestety. Nowa ustawa ogłoszona w lutym 1947 roku wprwadziła w kolchozach pracę na wzór przemysłu i tak jak w przemyśle, chłop należał do pewnego kolchozu nie może swobodnie zmienić „przedsiębiorstwa”. Zostali więc rolnicy obecnie przywiązani do kolchozu jeszcze silniej niż niewolnicy.

Za żelazną kurtyną

To co się dzieje w Rosji sowieckiej, dzieje się wszędzie, gdzie panuje komunizm. Komuniści wykonują skrupulatnie program Moskwy i rozkazy Komintormu.

Zaczyna się zawsze jednakowo: od wspaniałych obietnic. Później wywłaszczą się bez odszkodowania kilkunastu wielkich właścicieli i oddaje się ziemi biednym chłopcom. Gospodarstwa te są jednak zbyt małe, aby mogły samodzielnie istnieć i brak im narzędzi.

Następuje więc następna faza. Rząd komunistyczny oświadcza, że byłoby lepiej, aby drobnymi właścicielami pożyczili się: oddali ziemię, inwentarz itd. do wspólnego użytku.

Przyglądając wieśniaków podatkiem i rekwiizjami przyrzeka się im, że będzie im łatwiej, gdy utworzą kolchozy. Jest to naprzód tylko „przyjaciel-ska” rada, która wkrótce zamieni się w nakaz.

W Czechosłowacji już zaczynają nazywać „kulakami” chłopów posiadających więcej niż 15 hektarów ziemi. Nie trzeba uchodzić za „bogatego” w „demokracjach ludowych”. Po oznajmieniu o kolektywizacji ziemi, czechosłowacki wicepremier Rolnictwa, Kotalko oznajmił już dnia 9 listopada 1950 r. o kolektywizacji inwentarza żywego. Pomauł zdążył się do coraz to ostrojszych zarządzeń. Państwowe stacje

obsługi traktorów już funkcjonują i już prasa czeńska żali się na słabą wydajność. Wszystko tak się dzieje jak w Rosji. Takie same metody stosują komunisci wobec wieśniaków na Węgrzech, w Polsce, w Rumunii, Bułgarii i we wschodnich Niemczech.

„Wyznanie” marszałka Tito

Aż do chwili zerwania z Kominternem, Jugosławia zajmowała poczesne miejsce wśród „demokracji ludowych”. Od roku 1948 przyspieszono wprowadzenie kolektywizacji w rolnictwie według wzorów rzymskich. Pod terorem chłopcy jugosłowiańscy byli zmuszeni przystąpić do kolchozów. Rezultat był taki sam jak w Rosji: zmniejszenie powierzchni zasiewów i katastrofalny spadek inwentarza. Wszyscy obecnie wiedzą, że Jugosławia znajduje się obecnie na skraju głodu i że tylko pomoc amerykańska może ją od głodu wybacić.

Marszałek Tito, odpowiedzialny za tę politykę, przyznał się do winy w przemówieniu wygłoszonym w Drvar dnia 14 marca 1950, o czym pisała cała prasa jugosłowiańska. Powiedział on wtedy:

„Wydaje mi się, że właśnie w utworzeniu wspólnoty chłpskiej zrobiliśmy najwięcej błędów, matematycznie, a nie według rzeczywistych możliwości, sądziliśmy ludzi i mentalność ludzką; nie pytaliśmy wtedy, czy byli oni gotowi przystąpić do tej wspólnoty. Użyto siły i różnych groźb, zwiększenia podatków, lub też groźby przynusowej pracy w lesie.”

Mówi się, że lepiej późno niż nigdy. Marszałek spostrzegł się, że źle zrobił, lecz spóźnił się zbyt późno. Gdyby się nie zrobiło, uznanie własnych błędów nie naprawiłby spustoszeń.

Nie nie zdola usunąć ciępień, którymi złowrogie ręce, poruszane nieraz kryminalnymi zamiarami, przyniosły ludzkości.

Wszyscy chłopcy powinni przeto znać prawdę o komunizmie taką, jaką nam daje rzeczywistość oparta na dokumentach.

KONIEC

Sowieckie drogi w Azji

Ostateczne poddanie się Tybetu Chinom uważane jest jako dzieło popierania dyplomatycznym wpływem i ustosławianiem indyjskiego premiera Pandit Nehru. Znana jest dyplomacja tego mezu stanu dążąca do pokojowego zakończenia konfliktów, przyjmującą jednak niż wojna, ale w danym razie polityka pojednawcza Indii przewidywała, że zyski dla siebie. Jednym z nich będzie możliwość wycofania indyjskich wojsk, które w południowym Tybecie zapewniały bezpieczeństwo cudzoziemcom; o wiele ważniejszym są te, które stanowią będą nagrodę za poświęcenie linii komunistycznych dążeń. Za interwencje Indii w konflikcie pomiędzy Tybetem i Chinami, a raczej w wojnie wywołanej chińską agresją — Chiny i Rosja obiecały dostarczyć Indiom broń i różnych żywnościowych produktów. Zna hinduska omawia radośnie to obietnicę, nie widząc jeszcze jakimi zobowiązaniami rząd będzie musiał opłacić te dostawy.

Pierwszym jest już zapewnienie Pandit Nehru wykonanie przed Zgromadzeniem Narodowym, iż w razie wojny światowej Indie pozostaną neutralne; Indie — to znaczy kraj liczący pięćset milionów mieszkańców.

Układy handlowe z Chinami

Indie wywożą do Chin wielką ilość surowców i wytworów gumowych obliczonych na 24 miliony rupii, natomiast otrzymują maszyni, wyroby włókiennicze i apteczne. Ostatnio Chiny zobowiązały się dostarczyć Indiom milion pięć tysięcy ton ryżu i pięćdziesiąt tysięcy serów. Tymczasem Chiny coraz bardziej zacieśniają ekonomię wozy z Moskwa, i z zależnymi od niej satelickimi krajami. Statystyki podają, że w ubiegłym roku 25 procent woluminu handlowych kierowane były w stronę komunistycznego bloku. Na początku bieżącego roku zostały podpisane handlowe układy z Polską, z Węgrami, z Czechosłowacją i z Niemcami Wschodnimi. Komunistyczna Korea podpisała też traktat zapewnijający wymianę produktów. Co do Anglii eksport chiński miał osiągnąć cyfrę trzech milionów funtów sterlingów, a import przeszedł milion funtów w pierwszym semestrze bieżącego roku. Portem dla tych woluminów był Hong Kong do chwili ustanowienia ograniczenia na niektóre dostawy kierowane do Chn. Obecnie znalezienia naberąją dla zewnętrznych chińskich handlu Macao i jeden z portów Afryki Północnej — a mianowicie Tanger!

Sowieckie zainteresowanie Etiopią Sowieckie zainteresowania obejmują świat. Nie jest to przedmiotem, uogólnieniem luznie związanym z rzeczywistością — ale najściślej z nią. Nie ma kraju na kuli ziemskiej, na który by Moskwa nie zwracała bacznej uwagi, stawiając sobie pytanie w jaki sposób można go wykorzystywać dla swoich celów, jak do niego podejść. Każdy kraj może stać się narzędziem w rękach Komintormu. Może się stać po długim przygotowaniu i szereg wstrząsów społecznych i

politycznych — satelita, to znaczy krajem poddanym i włączonym do bloku sowieckiego, dla służenia interesom bolszewickiej Rosji — lub kiedy to ze względu na położenie geograficzne danego kraju jest niemożliwe — powodem do budowania w koloniach należących do państw zachodnich — ludności pozwalającej się na pokrewieństwo etniczne z tym krajem.

Dzięki temu postępowaniu, mającemu na celu wywołanie niezadowolnienia wśród ludności i starych przysparzających kłopoty administracji i władzom kolonii. Moskwa występuje jako rzecznik narodowościowej swobody i ideału narodowościowego zresztem. Temu szludnu ulegają w dobrej wierze wszystkie ludy związane z metropolią kolonialnym wizerem wspólnoty.

Etiopia? Zdawano się na pierwszy rzut oka, że nie ma sposobu, w jaki by Moskwa mogła rozpocząć jakikolwiek działalność w Etiopii. Góry były tam kraj położony na południu — wschód od egipskiego Sudanu obejmujący Abisynię, posiada kilka punktów strategicznych służących do obrony Kanału Sueskiego, ale na te punkty Moskwa rąkałożyć nie może. Po ostatniej wojnie kraj odzyskał niezależność i w stolicy Addis - Abeba panuje Negus. Podani jego obliczeni są na przeszło dziesięć milionów. Na początku tego roku Etiopia połączyła się z Erytreją, co było celem jej zabiegów w Organ, Narodów Zjednoczonych — nie ma żadnego powodu do niezadowolnienia. Zaawizywał z niezadowolnienia,

które sama umiejętnie nieci — Moskwa korzysta!

Dar siania rozdźwięków

Otóż Etiopia, która w danej chwili ma tylko jedno pragnienie — wprowadzenie jak najliczniej dobrobytu i zniechodzenia urzędów — siebie, staje się obiektem propagandy wśród czarnych. We wszystkich koloniach, gdziekolwiek by one były, na starym lądzie czy na wyspach, do jakiegokolwiek by metropoli należały agencji pod różnymi mianami i pod przykrywką różnych zawodów wkręcając się i szepczą czarnej ludności: „Patrzcie, Etiopia to kraj czarnych, rządzony przez czarnych. Dlatego jej mielibyście być gorsi? Od dziś zaczynacie dążyć do wolności, bierzcie sobie Etiopijczyków za wzór!” I w ten sposób podsycają ambicje czarnych i wskazując na Etiopię jako na przykład — używają tego kraju za narzędzie propagandy.

Nie dość tego. Etiopia jest starym chrześcijańskim krajem; umiejętna propaganda działa na religijnym planie pomagając do powstania oddzielnych kościołów, o protestanckim charakterze, które tworzą rozłam. W Stanach Zjednoczonych powstała „liga etiopska”, na Antyllach, archipelagu wysp rozsielonych pomiędzy Ameryką północną i południową — ludność nazywa siebie Etiopijczykami i wysuwa żądania niezawisłości — nie zastanawiając się, czy mogła by istnieć niezależnie, jaka przyszłość by sobie gotowała, w jaką zależność mogła by pojąć.

Argus.

Gdy wojska sowieckie zetknęły się z Zachodem

Chełczał za próbę ucieczki z bolszewickiego raju grzybiar, mimo to paręset osób dzienne przeszło przez granicę między Niemcami wschodnimi a zachodnimi.

Kto przechodził? Woźnicy tylko parę przykładów. Młody człowiek o gruntownym wykształceniu komunistycznym, ucieka z Mińska do Monachium. Przekracza 3 granice, robi jakie 1.900 km. piechota, było tylko wydatków się z raju. Takich jest tysiące.

Ze Lwowa, gdzie komendant Tuchaczewski powiedział: „Obywateli sowieckim być — to zaszczyt! Kto nie chce, może w każdej chwili wyjechać!”

Efektownie w ogóle nie można było wyjechać, bo Sowieci mieli zwyczaj otwierać granice wtedy, gdy — wyjątkowo — Niemcy ją zamykali. We Lwowie, wtedy było kilkadziesiąt tysięcy uchodźców z całej Polski, którzy chcieli wrzeszcząc wrócić do domów, większość szła na „zieloną granicę”. Robiło się to tak: trzeba było się dowiedzieć, gdzie jest najbliższa dojeżdżać do najbliższej stacji. Tam właśnie przewodnika, który przeprowadzał na drugą stronę. Patrol niemiecki przepuszczał bez trudności, ale kiedy był ten kto natrafiał na patrol rosyjski! Najgorzej było na tych odcinkach granicy, które były obstawione patrolami policyjnymi. I co było ciekawe, że były wypadki, gdy ktoś zaopatrzone w autentyczną przepustkę urzędu rosyjskiego szedł śmiało przez granicę, jednak stróżka go aresztowała i musiał iść do więzienia.

Mówi się obecnie: „Stalin zrobił dwa błędy: Rosji pokazał Zachód, Zachodowi Rosję.” Kiedy wojska sowieckie zetknęły się z Za-

chodem, najpierw z Polską, to żołnierzom rozszerzył się oczy — jeszcze tego nie widzieli. Zaczęli kupować i wysłać paczki do rodzin. Jak było do przewidzenia, paczki nie zostały dostarczone, a wracający żołnierze zostali odwiezieni do specjalnych obozów na przeszkolenie. Przeleć trzeba było im wybić z głowy „zachodnią zarzę wolnościową”.

Do uciekinierów należą najrozmaitsze sfery, zwykli żołnierze i oficerowie, artyści, uczeni, nawet „członkowie N.K.W.D. i dużo członków partii komunistycznej.

Prasła wprawdzie podaje dużo faktów, ale trzeba rozmawiać z tymi, którym się udało „wybrać wolność”, by człowiekowi stanęły włosy na głowie.

B.

Odczyty o obyczajach orla

Najrozmaitsi ludzie pasjonują się najrozmaitszymi zagadnieniami. Inny znowu angielski kapitan C. W. Knight wygłosił w ostatnich czasach liczne konferencje w St. Zjednoczonych na temat orla i jego obyczajów! Oryginalny ten temat widocznie zainteresował audytorium, gdyż jego odczyty cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że około 10.000 osób słuchało wykładu prelegenta. W obchodach tym towarzyszył mu „Mr. Ramshaw”, a jest nim piękny okaz orla. Kapitan Knight powrócił właśnie do W. Brytanii na skrzydłach stalowego ptaka w którym podróżował jego orzeł, odiany w piórze rzeźnika samolotu, który zrzucił „Mr. Ramshaw” specjalnie przezeń ulubioną potrawę, a mianowicie głowami kurcząt.

Orwin.



Pisarka Colette na Lazurowym Wybrzeżu

Słynna pisarka Colette, sfotografowana w ogrodzie Hotelu Paryskiego w Monte Carlo, gdzie przeżywała w towarzystwie swojego męża, Maurice Goudeketa, lecząc się z bólów reumatycznych.

Wiadomości z Belgii Sokoli Okręgu XII!

Przygotujcie się wszyscy na dzień 24-ego września, która będzie obchodzona Gniazdo Elsdenu. Oby na tej rocznicy ani jednego Sokola nie brakło! Wszyscy, jak jeden na powitanie naszych braci z Francji, którzy przybędą z naszym związkowym druhem prezesem i dr. prezesem Okręgu V-go. Drużyna z Harnes będzie u nas występować z ćwiczeniami, piramidami i tańcami narodowymi.

Program: W sobotę, dnia 14. lipca Sokoli z Francji przybędą na salę kopaliną. Po powitanu, krótkim poczynku, wszyscy udają się na wspólny obiad do naszej siedziby po Kuppok. Po obiedzie rozkwatowanie. O godz. 17 bal powitalny.

Niedziela, 15 lipca: Godz. 11.00 — Zbiórka wszystkich Tow. ze standardami przed salą kopaliną. Godz. 11.30 — Msza św. Godz. 12.30 — Udział się pochodem pod pomnik poległych i złożenie wieńców. Godz. 14.00 — Przerwa obiadowa. Godz. 15.00 — Zbiórka zawodników na boisku w lesie. Zawody w siatkówkę, biegi na 100 — 800 — 3.000 m., sokoli w dal i wwyż, rzuty kula, dyskiem i oszczepem. O godz. 17 — Rozpoczęcie zabawy sportowo-sokolskiej w sali kopaliną. W czasie zabawy, pomiędzy godz. 20 a 21.30, występy „Sokolów” z Francji z akrobacjami i tańcami narodowymi. — Wybró „Księżowej Sokola i Sportu!”

W czasie uroczystości grać będzie miejscowa orkiestra kopaliną.

Zarząd prosi wszystkie miejscowe i pozamiejscowe organizacje niepodległościowe o wzięcie udziału w uroczystości za standardami, zaprasza całą miejscową Polonię do udziału w rocznicy.

Za Zarząd Okręgu XII: Vacullik Alfons.

Zebrań Komitetu Org. Katolickich Okręgu Charleroi

Zarząd Komitetu Organizacji Katolickich i Niepodległościowych Okr. Charleroi podaje do wiadomości wszystkich Organizacji katolickich i niepodległościowych, że zebrań Komitetu odbędzie się w niedzielę dnia 8 lipca b.r. o godz. 15 w sali „Maison du Soldat” w Charleroi.

Na porządku dziennym sprawa zakończenia roku szkolnego, sprawozdania nauczycieli oraz ewentualne rozszerzenie sieci szkół w Okręgu. — Rewizoryz kasy o godz. 14.30. Za Zarząd Komitetu: Lisjak Mikołaj, prezes.

Wzrost w Balen-Wezel

ANTWERPIA. — W pobliżu w Balen-Wezel nastąpił wybuch. Dwóch robotników, Alfons Creva i Alfons Ferens, zostało silnie poparzonych. Obaj ranni robotnicy pochodzą z Lommel.

Produkcja węgla

BEUKSELA. — Produkcja węgla w maju wyniosła tego roku 2.490.312 ton. Z tego przysła na zagębie: Gorinoge 415.480 t.; Centre 313.407 t.; Charleroi: 601.438 t.; Liège: 450.231 ton i la Campine: 754.756 ton.

Pożar na statku holenderskim w porcie antwerpimskim

ANTWERPIA. — Na holenderskim statku handlowym „Amsteldijk” zakotwiczonym w porcie antwerpimskim, powstał pożar. Ogień, który jak się przypuszcza powstał wskutek krótkiego sprzęcia, zniszczył część towarów przywiezionych ze Stanów Zjednoczonych.

Straż pożarna miała zadanie bardzo uciążliwe, niemniej wywołała się z niego zadowolono i ugasiła pożar. Jeden z członków załogi statku holenderskiego został ran-

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

Czy kurs funta będzie ponownie zmieniony?

Większość kół finansowych wypowiedziała się ostatnio przeciwko projektowi przewalutowania funta, zalecającemu przez Komisję Gospodarczą dla Europy. Zaczyna jednak przyjmować się powoli myśl, że funt może mieć kurs zmienny, którego wahania mogłyby być kontrolowane przez Fundusz Wyrównawczy.

Mówi się o wyciągnięciu korzyści z doświadczenia kanadyjskiego i francuskiego pozwalającego pieniądzu swobodnie wymienianemu w nowych granicach, aby mu pozwoliło znaleźć właściwe położenie.

Biorąc pod uwagę pogorszenie się bilansu płatniczego, zagadnienie funta, pozostaje wciąż aktualne i wyszukawane są środki do wzmożenia teraź wzmocnienia.

Można tutaj podkreślić, że jeżeli jest prawdą, że funt cieszy się obecnie nienomnym kursem na rynkach międzynarodowych, to nie ma żadnego powodu do opierania się przy obecnym kursie urzędowym 2,80 dolara za funta. Ustalenie wyższego kursu byłoby niebezpieczne, a powrót do kursu sprzed dewaluacji, z września 1949 roku (4,03) jest nie do pomyślenia. Lecz bankierzy zapytują: dlaczego nie pozostawić wahańa pomiędzy 3 i 4,53 dolara za jednego funta?

Kultura „grajdolkowa”

London. — Organ codzienny „legalnego” polskiego Londynu postanowił po swemu uczcić rocznicę zgonu Paderewskiego. W tym celu zaprosił on do napisania artykułu słownego Z. No wakowskiego, ogniś aktora, pisarza i felietonistę „Ikkac”, obecnie zaś zamrozonego patologiczną nienawiścią do chłopów i ich przywódcy. Nowakowski nie ośmielił komplementować dla mistrza (którego triumfy muzyczne zna tylko ze słyszenia, a którego mow nigdy nie słuchał!) uprzyżę ordynarną napaścią na Mikołajczyka, któremu Paderewski z takim zaufaniem przekazał zastępstwo w Radzie Narodowej. I takie obrzydliwosci organ „Londyński” drukuje — ku czci równie wielkiego Polaka, tak nieubłaganego wroga sanacji.

lyby zasadnicze, jeżeli wywóz w dalszym ciągu utrzyma się na poziomie kursu wymiany oficjalnej, jeżeli nastąpiło zahamowanie kursu, Fundusz Wyrównawczy mógłby interweniować w celu uregulowania wartości pieniądza, aby go uczynić mniej drogiem dla przywozu zagranicznego. Podkreśla się ostateczny artykuł, który się ukazał w „Financial Times” napisany przez specjalistę zagadnień bankowych, Lombarda, który przypomniał stopniowo przywrócenie wolności wymiany we Francji. Wskazuje on na to, że każde takie zarządzenie ma za skutek przypływ dewiz zagranicznych.

Tygodnik „The Statist” również wykazuje korzyści wolności wymiany. Niektórzy są zdania, że władze odpowiedzialne za funta będą mogły powziąć decyzję przed końcem bieżącego roku.

P.S.L. — Eastleigh

Polskie Stronnictwo Ludowe na okoliczność Eastleigh, Hauts, Anglia urządza uroczyste zebranie ku uczczeniu ósmego rocznicy śmierci s.p. gen. Wł. Sikorskiego w niedzielę dnia 5 lipca 1951 r. w Ritchie ? emorial Hall, Hursley Rd, Chauders - Ford nr. Eastleigh. Początek punktualnie o godz. 3, po południu. Rodaków jak najuprzejmie zaprasza Komitet Pol. Str. Lud.

Do wścigów festiwalu jest zapisanych 96 koni

LONDYN. — Dzielwiedziast szesć koni, reprezentujących pięć krajów, jest zapisanych do wścigów o nagrodę króla Jerzego VI i królowej Elżbiety. Wścigów odbędzie się dnia 21 lipca w Ascot, na przestrzeni 2 km. 400. Wścigi te będą największe tego rodzaju manifestacją w obecnym wieku i będą kosztowały każdego właściciela konia, zapisanego do wścigów, 290 funtów (290.000 fr.). Właściciel wygrującego konia otrzyma nagrodę w wysokości 25.000 funtów a koń ten przyniesie stawiającemu na niego przeszło 100.000 funtów (100 milionów franków). Wśród zapisanych do wścigów koni znajduje się 58 koni z W. Brytanii. (Jeden koni „Colonist II” należy do W. Churchill’a), 24 z Francji, 4 z Włoch i 2 z Niemiec. Najpoważniejszym przeciwnikiem właścicieli angielskich jest Boussac, który zapisał do wścigów 9 koni, w czym 7 trzynielich, Scratch II i Pardal.

Dobre rozwiązania krzyżówek nadesłali:

- Krzyżówki nr. 2: Z. PIETRUSZKA, Houdain (P. de C.) Z. CHRUSZLIKA, Paris (4-e). W. NOWAK, Rouvroy s. Lens (P. de C.) J. KARASINSKI, Tetre (Belgia). K. CISZEWICZ, Houdain (P. de C.) S. BABULA, Houdain (P. de C.) W. BIELIŃSKI, Les Choux (Loiret).
- Krzyżówki nr. 3: W. BIELIŃSKI, Les Choux (Loiret). Z. PIETRUSZKA, Houdain (P. de C.) Z. CHRUSZLIKA, Paris (4-e). K. CISZEWICZ, Houdain (P. de C.)
- Krzyżówki nr. 4: A. JANKOWSKA, Toulouse (Hte Gar.) S. HYLIA, Wingles (P. de C.) MYSŁIWIĘC, Paris (19-e).

Krzyżówka nr. 5.

I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									

Poziomo:

- 1. śpiewak średniowieczny;
 - 2. szpecz indyjski; wódka japońska;
 - 3. ptak wodny; kraj w Azji;
 - 4. hetman kozacki; miara powierzchni;
 - 5. miasto syberyjskie; wykryznik;
 - 6. członek sekty nudystów; litera;
 - 7. przymek; miasto wstawione śmiercią Katoana;
 - 8. ptak czczony przez Egipcjan; wyspa należąca do dwóch państw;
 - 9. lej wodny; przysłówek; spółnik;
 - 10. wyspa koralowaja; droga;
- Pionowo:
- I. stolica Madagaskaru;
 - II. połącze z geometrii wykresnej; prawo sprzedaży; zbytu;
 - III. zguba; organizacja międzynarodowa;
 - IV. symbol chemiczny berylu; bożek ironii;
 - V. rodzaj taniny;
 - VI. zakład;
 - VII. nazwa państwa (skróty); kolor;
 - VIII. oprawa; bożek miłości;
 - IX. służa; niewolnik; rzeka;
 - X. urzędnik; imię męskie.



PRZYJACIEL = DZIATWY



Kiciunia i Maskotka

Pierwsza, to piękna kocina z puszystą i długą sierścią, niebiesko-szarymi oczami, białymi szarpkami i białą mordką, a różowym noskiem. Kocina-angora, taka, jaką się widuje na pocztówkach. Wszyscy zachwycają się jej urodą; pozwala laskawie się pogłaskać, ale tylko swoim. Jest płożliwa, panieliczo, chwytliwa. Jak zobaczy jakiegokolwiek człowieka, zawsze się kuli, staje się jak by mniejsza i pędem ucieka, lub wskakuje na wysoki płot, czy na drzewo i z góry spoziera na szekającego psa, bo już czuje się bezpieczna.

— Nie wiem, jak to będzie? — zafasowała się pani Adela, matka Elżbiety i Tadziśki, czytając list od ciotki Henrysi.

— Ciotka pisze, że przyjedzie, ale nie sama. Nie może zostawić Maskotki, to jest sukczka, którą przyszykowała przed ślepiotą miesiącami. Jakiegoś potwora, w lądkiści potacił, wyprowadził się z domu, a był to sąsiad ciotki. Podobno wyjechał do Kolonii, nie zatrzaszczywszy się o los psa, owej Maskotki.

— Wściek, jak ciotka lub zwierzęta. Przyszykowała więc biedną psinę. Teraz, gdy wybiera się do nas, chciała ją zostawić u koleżanki biurkowej ze względu na koszty przejazdu i obawy, jak się zachowa Kiciunia. Ale właśnie pisze, że jak zdążyła z szafy walizkę, Maskotka nie odstępowała ciotki ani na krok, patrzyła w oczy i cicho skowycze, jak by pytała: „Czy i ty mnie opuścisz?”

— Zapytuje więc, czy zechcecie mnie przyjąć razem z nią psiną? — pisze ciotka Henrysia.

— Naturalnie! — Jeszcze by też! — zawołały dzieci. — Nareszcie będziemy miały psa w domu — klasnęła w ręce z radości Elżunia.

— Dobrze, moje dzieci, ale zapamiętajcie, że Kiciunia nie znosi psów? —

— To prawda! — zastanowił się Tadeuszek, a po chwili dodał: — Ale u Jędrzejów pies z kotem żyją w idealnej zgodzie.

— Tak, tylko, że wzrosły razem, to zupełnie coś innego.

— Mamusiu, trzeba już Kiciunię przygotować, że musi gościć przyjąć Maskotkę. Jeszcze cztery dni pozostały do przyjazdu ciotki. Co rano i co wieczór Elżunia i Tadziśki pouczyły kotkę, że musi gościć przyjąć Maskotkę. Kiciunia słuchała, mrużyła oczy, to podnosiła łapkę i czyściła ją od spodu, a czasami odwracała głębkę i całym językiem lizała się, raz po raz, po grzbięcie.

— Nie odwracaj się, gdy ktoś przemawia do ciebie — upominała ją Elżunia, dając jej lekki klaps.

Ciotka przyjechała nieco zmęczona długą podróżą. Tatus i Tadziśki zabrał walizki, a ciotka trzymając smycz w ręce zeszła ze stopni wagonu, a za nią zeschoczył czarny pies, średniej wielkości, o długich uszach i jedwabistym włosie. Merdając ogonkiem, kolejno przywitał całą rodzinę. — Oto, moja Maskotka! — powiedziała ciotka, z kolei wstąpiła się z każdym z swych umiłowanych krewnych. — Wiem, że od razu ją polubicie, czy aby Kiciunia „dł się uduchuchała?”

— Już pouczyliśmy ją — powiedziały dzieci. Widocznie ciotka Henrysia zapomniała przemówić do rozumu swojej psinie. Kiedy otworzone furtkę ogrodu i Maskotka zobaczyła kota, tak się szarpnęła, że ciotka wypuściła z ręki smycz i pies pobiegł za kotką, która zmyliła co sił. Panie puściły się za nimi i dotarli do weranda, gdzie Kiciunia z najczoną sierścią siedziała nieruchomo, a na przestroni kilku kroków, Maskotka z wyszczerzonym językiem, ziając, wpatrywała się w nią.

Po raz pierwszy w życiu dostała od ciotki kilka pończotnych klapsów. Zrozumiała odrazu, że nie wolno zadzierać z kotem. Kiciunia zaś doszła do wniosku, że lepiej będzie unikać tego czarnego intruza. Wzmogła się jeszcze jej pogarda dla psiego rodu.

Mijały dni, tygodnie. Stopniowo zatarła się niechęć Maskotki do kota. Ale Kiciunia laskawie pozwalała tylko patrzeć na siebie; wolała zawsze być nieco wyżej niż Maskotka.

Którąś noc, porodziła się kocicota. Gdy Maskotka wbiegła do pokoju, gdzie stała skrzynka, a w niej cztery malutkie kocicoczki cichutko piszczały, tuląc się do matki, poprosiła zdumiała. Stała obok skrzynki wpatrzona, a później popędziła do swej pani głośnym szekaniem obwieściła jej nowinę. Ciotka nie rozumiała, o co chodzi. — Cicho bądź! — krzyknęła na psa. Nie posłuchał. Biegł do drzwi, odwracał się, pokazując, że chce, żeby jego pani poszła za nim. Poprowadził ją prosto do skrzynki, jak by chciał powiedzieć: — Widziałas coś podobnego? — ale nie szeknęła, bojąc się zapewne nie zatrzaszczy się o los psa, owej Maskotki.

— Kiciunia była dobrą matką i strzegła swe małe jak oka w głowie. A Maskotka najchętniej przebywała teraz opodal skrzynki. Któręś dnia odważyla się podejść zupełnie blisko i w czasie, kiedy Kiciunia lizała czarnego, Maskotka zabrała się do toalety burgo. Zupnie tak samo, jak rodzona matka, myła kocicota językiem. Kiciunia laskawie zezwalała na to pufalotkę i niespodziewaną pomoc w utrzymywaniu w idealnej czystości swego potomstwa.

Kiedy już kocicota były dość duże, Kiciunia wyszła na chwilę, wtedy Maskotka ujęła małego buraczka delikatnie zębami i zamiościła go na swe posłanie, położyła się obok niego i zaczęła go lizać. Dostała pończotnego klapsa od Kiciuni lapać po mordce, aż pisała i przez kilka godzin trzymała się z daleka od skrzynki. Ale miłość do buraczka przewyższyła strach. Kocia mama wybaczyła nadmierne śmiałość Maskotki i teraz znowu we dwójkę czuwają nad malymi. Zniknęła więc ostatecznie niechęć kotki do psa i odwrotnie. Pogodziło je uczucie macierzyństwa ku zadowolonym ciotki i całej rodziny.

Ciotka ANIELA



Czerwona łyżeczka

Tomek chodzi do przedszkola. Umie wiele różnych rzeczy. Umie narysować kotka z uszami, wiatrak, a nawet wyciąć kurę z grzebieniem. Jednego tylko Tomek nie może się nauczyć: który jest prawy, a który lewy pantofelek. Kiedy mamusia przyprowadza go rano, Tomek od razu wymijuje z szafki pantofelki i pyta mamusi szeptem, bo trochę się wstydzi:

— Powiedz, który na którą nogę.

I mamusia stawia mu prawy pantofelek przy prawej nodze, lewy przy lewej. Wtedy Tomek nie pomylił się. Ale gdy nie ma mamusi, Tomek chodzi w „pomyślonych” pantofelkach. Dopiero pani, albo ktoś ze „staruchów” każe mu się zmienić. Bo pani powiedziała, że „staruchy” muszą opiekować się „maluchami”!

Najlepiej opiekuje się maluchami Ninka. Ninka jest duża, umie już trochę czytać. Więc jak się komu pomyliła ręczniki, Ninka potrafi odczytać wyzyte na nich imiona i nazwiska. Umie też sama wyszywać kolorowymi nićmi. Dlatego wszystkie „maluchy” przychodzą do Ninki.

— Ninko, zawiąży mi sznurowadło na kokardkę.

— Ninko, przyklej mi to uszko do dzbanuszka.

Ninka też znalazła radę, żeby Tomek nie mylił pantofelków. Przyniosła z domu czerwone nici i igłę. Zdjęła Tomkowi prawy pantofelek i zaczęła na nim wyszywać. Zgadnijcie co? — łyżeczkę. Wszyscy ją obstąpili. Pani zapytała, co robi, Ninka odpowiedziała:

— Mamusia mi tak samo wyszywała prawy pantofelek, gdy byłam mała.

Potem Ninka zapytała Tomka, którą ręką je. Tomek nie namyślał się wecale, podniósł prawą rękę. Wtedy Ninka powiedziała:

— Ta ręka, w której trzymasz łyżkę, jest prawa. Weźmiesz zawsze w tę rękę pantofelek z łyżeczką i włożysz na nożkę, która jest po tej samej stronie, co prawa ręka. Rozumiesz?

— Tak kiwnął głową Tomek — i aż się roześmiał. Bo ta czerwona łyżeczka na pantofelku bardzo mu się podobała.

Od tego czasu nikt nie zobaczył na nogach Tomka pomyślonych pantofelków.

A kiedy mamusia chce mu ustawić pantofelki przy nożkach, Tomek mówi: — Nie, nie, ja wiem. Ten z czerwoną łyżeczką na prawą.

H. B.

Lalki w rozmaitych strojach ludowych

Lalki, ubrane w rozmaite stroje ludowe, zostały wystawione na sprzedaż w Paryżu, na rzecz Czerwonego Krzyża. Panie, zwiędzające wystawę, nabywały chętnie lalki, wykonane przez młodzież francuską.

(Foto: Record)



Poszukiwacze skarbu

Przełożyła H. Jel.

43) (Ciąg dalszy) Ależ to jest tylko zabawka — odszepnąłem. — Nie nie szkodzi. Słyszycie: o-demknął okno i już jest w pokoju. Zdejmuje buty i pójde tam. A wy siedzcie cicho.

Postanowiliśmy z Dickiem nie opuszczać go i wsunęliśmy się za nim do kuchni.

Nagle usłyszeliśmy, jak nasz złodziej wołał:

— Poddaj się ręce do góry, bo wystrzelę — i oczom naszym przedstawił się widok nieoczekiwany.

Nasz złodziej stał z wymierzonym pistoletem (tak jak Oswald poprzednio, a naprzeciwko niego jakiś mężczyzna niskiego wzrostu o obrzękłej twarzy i dużym czerwonym nosie. Wyglądał na złodzieja najgorszego gatunku. W rękę trzymał małą latarkę i pęk kluczy.

— Dobrze! Dobrze.. — drżał jak w febrze — tylko weź tę broń.

— A teraz Oswaldzie, idź po policję — rzekł nasz złodziej stanowczym głosem.

Złodziej spojrzął na mnie i zaczął mówić.

— Proszę łaski pana. Niech mnie pan puści. Jestem biedakiem, mam żonę i dzieci, co się z nimi stanie, gdy mnie wezmą do ciupy — oczy mu latały na wszystkie strony — dzieci głodne, poszedłem kraść, żeby im kawałek chleba przynieść. Tyle pokus na tym świecie. — I spojrzął na srebrny koszyk, który stał na kredensie.

Dora, Ala, Noel i H. O. weszli do kuchni. Zdawało im się, że kot tym razem napełdził stracha naszemu złodziejowi.

A ten opryszek wciąż mówił o głodnej rodzinie, chorej żonie i ośmiorgu dzieci.

— Niech go pan puści — prosiła Ala — może naprawdę ma taką dziewczynkę, jak ja. Gdyby to był ojciec...

— Wątpię, czy ma taką córeczkę jak ty, lepiej mu będzie pod kluczem, niż na swobodzie.

— Niech się panienka za mną wstawi, proszę panienki.

— Dobrze, — rzekła Ala — a czy pan przyrzeka poprawę.

— Tak.

— I nigdy pan tu nie wróci?

— O nie!

— To niech go pan puści. Niech wraca do chorej żony i dzieci.

Nasz złodziej nie dał się uprosić i zapowiedział nam, że zaczekamy, aż do powrotu ojca, który sam wymierzy sprawiedliwość.

Naraz odezwał się H. O.

— Nie wiem czy to tak ładnie z pańskiej strony, skoro pan sam jest złodziejem.

— Na miłość boską! — krzyknął nasz złodziej i postąpił krok, by tamtego schwytać za barki, gdy tamten przewrócił go, dał susa i znalazł się za oknem.

— Do widzenia! poklonię się żonie i dzieciom — i znikł.

Rzuciliśmy się na pomoc naszemu złodziejowi. Nic mu się nie stało, uderzył się lekko w głowę i zakurzył. Zarzucił łańcuch u drzwi w kuchni, bo Eliza zawsze o tym zapomina i wróciliśmy do gabinetu ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dział Oświatowy

Kongresu Polonii Francuskiej

Początek czytania, pisania i rachunków w przedszkolu

Jednym sposobem przyciągającym i przyciągającym uwagę dziecka w przedszkolu jest zainteresowanie. Nauka czytania przedstawia dla niego duże trudności — gdybyśmy nie potrafili przedstawić jej interesującą, dziecko zraziłoby się szybko.

W przedszkolu nie możemy postępować tak jak w szkole, gdzie dajemy dziecku znajomość litery, potem sylaby, wreszcie słowa. Ta metoda nie odpowiednia jest dla małych dzieci, trwa za długo i nie pociąga ich zupełnie. Tu musimy „ychodzić od elementów znanych, a następnie powoli, przedstawiać elementy nieznanne. Np. dziecko zna słowo „kot”, ale nie wie, że składa się ono z liter: k-o-t. To je zresztą zupełnie nie interesuje. By wzbudzić w nim zainteresowanie i chęć poznania liter, stosujemy w przedszkolu tzw. metodę globalną, analityczną — gdzie dziecko poznaje całe słowo, które w miarę postępów rozkładamy na poszczególne elementy.

Jak postępujemy, stosując tę metodę? Zawieszamy w klasie szereg obrazków przedstawiających np. dom, kota, budę psa, kurę itp. Pod obrazkami docepiamy kartoniki, na których wyraźnie wypisana jest nazwa danego przedmiotu. Dzieci mając bez przerwy przed oczami dany wyraz zatrzymują go wrokowo w pamięci. Po pewnym czasie, poprzestawiamy kartoniki dając np. pod obrazkiem kt., napis „dom”. Dzieci zauważają odrazu zmianę i napewno nie pomylią się i zawieszają nazwę pod właściwym przedmiotem. Powoli, dajemy wyrazy coraz trudniejsze ograniczając się zawsze do rzeczowników. W dalszej fazie dołączamy do nauki zabawę. Dajemy dzieciom loteryjkę obrazkową (kartonik na którym narysowano kilka przedmiotów i kopertę w której znajdują się te same rysunki przedmiotów. Dziecko szuka w kopercie i przykrywa obrazek na kartoniku odpowiednim rysunkiem wyjętym z koperty). Dzieci zbijają ją doskonał z poprzednich lekcji zabaw.

Teraz w kopertach, zamiast obrazków mają napisy. Muszą więc szukać i dobrać odpowiednie nazwy, by przykryć swoje obrazki. Naturalnie dajemy obrazki i słowa znane dobrze przez dzieci. W ten sposób dzieci poznają szereg nazw, które w miarę postępów łączymy z sobą w krótkie zdania. Nie można tworzyć całych lekcji czytania. To znużyłoby dzieci, odebrałoby im chęć do pracy. Wplatając tę naukę w nasze codzienne zabawy, niepostrzeżenie dojdziemy do pożądanego rezultatu. Nauka pisania złączona jest ściśle z czytaniem. Dziecko rysuje poznane słowa dochodząc w ten sposób do pisania wyrazów i krótkich zdań. Nie trzeba jednak dawać kilkakrotnego przepisywania tego samego słowa na jednej lekcji. Dziecko będzie powracać do tych samych słów przez szereg lekcji a nie znuży się powtarzaniem. W każdym razie od samego początku należy zwracać uwagę na staranne odzwierciedlenie liter, nie pozwolić na bazgranie, które może wejść w przyzwyczajanie.

Co do rachunków, postępujemy tu jeszcze ostrożniej niż przy nauce czytania i pisania. Nie chodzi nam o to, by dziecko umiało recytować liczby jak papuga, lecz by zrozumiało wartość liczb. Pojęcie tej wartości wprowadzamy naturalnie na przedmiotach, które możemy zmieniać i grupować do woli. I dopiero gdy dziecko, po wielu ćwiczeniach i zabawach dojdzie do zrozumienia różnicy między jeden a trzy, dwa a jeden itp., wtedy dopiero opiekunka kładzie koło zgrupowanych przedmiotów kartonik z odpowiednią liczbą, wtedy dopiero dzieci odzwiercizają tę liczbę na kartkach czy tabliczkach. Przedmioty służące do ćwiczeń liczenia trzeba zmieniać często, by dzieci dały sobie dobrze sprawę z tego, że liczba jest niezależna od rodzaju przedmiotu.

Wprowadzamy również pojęcie potłowy, pojęcie dziesiątki jako zbioru poszczególnych przedmiotów i jako całości — zatrzymując się długo nad tymi pojęciami, dając je na szeregu przedmiotów, by dziecko dobrze je sobie przyswoiło.

Uczymy również rozkładania liczb, wskazując dzieciom np. że liczba osiem to nie tylko osiem patyczków, ale również jeden patyczek i siedem patyczków, dwa i sześć, cztery i cztery itp. W ten sposób dziecko pozna dokładnie wartość danej liczby. W zabawie możemy wprowadzić system metryczny, mierząc metrem klasę, ławkę, zeszyty, wążec używając prawdziwych ciężarów, mierząc wodę prawdziwymi miarami itp.

W każdym wypadku trzeba pamiętać, by nie przeciążać pamięci dziecka, odwoływać się raczej do jego zmysłów, obserwacji, nie do nauczania mechanicznego.

Metody używane przy prowadzeniu czytania, pisania i rachunków są dozwolne. Każdą metodą jest dobra, jeśli da pożądaną rezultat, bez przemęczenia dla dzieci, jeśli inteligentnie przeprowadzi dziecko przez trudne początki czytania, pisania i rachunków, obudzi w nich zainteresowanie i chęć nauczania się, chęć posunięcia naprzód, rozszerzenia kręgu wiadomości, które już posiadają.

Alfa

TOUR DE FRANCE - TOUR DE FRANCE

Rozrywka sportowa

BON

Nr. 4

„Narodowca”

TOUR DE FRANCE - TOUR DE FRANCE

Książki dla każdej rodziny

Ks. Dr. Józef Umilti: HISTORIA KOŚCIOŁA, Tom 1: Chrześcijańska starożytność i wieki średnie. Obszerna i szkodliwa historia Kościoła Rzymsko-Katolickiego od czasów najdawniejszych do końca 15-go wieku. Pokazany tom, prawie 600 stron tekstu. — Cena Frs. 1700.—

MALA ENCYKLOPEDIA POJĘC SPOŁECZNYCH. Niezwykła pozycja książkowa, która pozwala się zorientować w skomplikowanych problemach życia współczesnego. — Cena Frs. 275.—

WARSZAWA. Piękny, luksusowy wydany album, ukazujący w całej pełni i kraje niezapomniany obraz naszej stolicy przed wojną. W dużym wymiarze (31 cm. na 23 cm.) album ten zawiera 80 stron wspaniałych reprodukcji fotograficznych na grubym kredowym papierze. Przedmowa oraz krótkie objaśnienia każdej reprodukcji podane są w 4 językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Artystyczne wydanie, wytworna płócienna oprawa z godłem Warszawy, wydrukowana w złocie. — Niezwykle cenna pamiątka dla każdego Polaka, wspaniały upominek dla polskich i cudzoziemskich przyjaciół. — Cena Frs. 1450.—

WIANUSZEK NAJSWIETSZYJ MARII PANNY. Książeczka do nabożeństwa. Zbiór najpotrzebniejszych modlitw i pieśni. — Cena Frs. 95.—

OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ. Piękny, wysoki artystyczny obraz w 12 kolorach w wymiarze 30 cm. na 42 cm., wydany za pozwoleniem władz duchownych. Niezwykle w każdym kolekcjonistom domu, a jednocześnie stanowi najlepszy upominek dla polskich i cudzoziemskich przyjaciół. — Cena wraz ze specjalnym opakowaniem Frs. 395.—

ORZEŁ BIAŁY z koroną (godło państwowe). Duży rozmiar. — Cena wraz ze specjalnym opakowaniem Frs. 190.—

Wymienione wydawnictwa należy zamawiać na załączonym kuponie lub listownie, przysyłając równocześnie należność według cen, podanych niżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje koszt książki, opakowanie, porto i ubezpieczenie. Na żądanie książki mogą być wysłane do Polski i wazekich innych krajów, z wyjątkiem Rosji. Prosimy o podawanie dokładnych adresów drukowanymi literami.

UWAGA Wysoko zamówionych wydawnictw nastąpi w ciągu 12-15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać)

Do „NARODOWICE” LENS (P.-de-G.)
 Proszę o nadanie mi następujących książek, które oznaczyłem krzyżykiem:
 HISTORIA KOŚCIOŁA,
 MALA ENCYKLOPEDIA POJĘC SPOŁECZNYCH,
 WARSZAWA,
 WIANUSZEK NAJSW. MARII PANNY,
 OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ,
 ORZEŁ BIAŁY z koroną.
 Należność za wysłane książki w wysokości frs., przesyłuję równocześnie na konto pocztowe LILLE C/o 19697 - Journal „Narodowice”, Lens (P.-de-G.)
 Imię i nazwisko,
 (drukowanymi literami)
 Dokładny adres,
 (drukowanymi literami)

NA TE MIEJSCA BRUDU TRZEBA WAM

mydła **SUNLIGHT**

które pieni się nadzwyczajnie

Jego ubranko jest znowu brudne! I to zawsze w tych samych miejscach! Na szczęście czynna piana mydła Sunlight, które pieni się nadzwyczajnie, szybko je wyczyści. Wszyscy Wam będą winszować! „Jakie czyste dziecko”, na to odpowiedź Wasza będzie: „To tak łatwo przy pomocy mydła Sunlight!”

Do toalety swojej dzieci także lubią mydło Sunlight: jest tak miłe w użyciu i delikatne w zapachu!

MYDŁO CAŁEJ RODZINY

JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER

LIPIEC
5
Czwartek

Słońce: wschód 3.55
zachód 19.53
Księżyc: wschód 4.23
zachód 21.07

Dziś: Antonego
Jutro: Lubi, Domini
Po jutrze: Cyryla

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 2.500.—
„ „ 6 miesięcy fr. 1.300.—
„ „ 3 miesięcy fr. 750.—

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Naukowiec reżimu warszawskiego mająciela cwiłki w głowach! Oto urabiają oni obecnie opinię v dachu teoryj stalinowski - marksistowskich, by między za „żelazną kurtyną” pisała, jąda i zapinała guziki obowiązkowo lewą ręką.

Jeden z takich uczonych, dobrze opłacanych przez reżim warszawski dał następującą odpowiedź na zapytanie: „Dlaczego mankiot są rzadkością i dlaczego ludzie posługują się w przytłaczającej większości prawą ręką?”

Uczony za „żelaznej kurtyny” tłumaczy, że posługiwaniu się prawą ręką, to archaicznym, konserwatywnym i bezsensownym przeżytkiem. W dawnych czasach rycerze ochraniali serce jako najwazniejszą część ciała — tarca na lewej stronie. Prawa ręką machala mieczem, a lewa była stosunkowo w bezruchu, dzwigając tylko tarczę. Stąd to wzięła się skłonność prawej ręki do ruchów bardziej rozwiniętych.

Wielbiciel Marksa powiada z oburzeniem, że „jest to szkaradna pozostałość po rycerzach i szlachcicach nierobach!”

Teoretycy komunistyczni w Warszawie zmieniają więc w związku z tym znane przysłowie: „Nie powinna wiedzieć lewica, co czyni prawica”.

W myśl nowych marksistowskich zaleceń przysłowie to ma brzmieć „nie powinna wiedzieć prawica, gdzie siega lewica”.

Odtąd prawa ręką ma być doprowadzona zwolna do stanu bezwładu i bezruchu. Idealizm „młodzież sportowej” ze Z.M.P. winny być „lewsierpowe”, na boiskach zaś piłki nożnej gracze powinni kopać lewą nogą.

Czy uczonym reżimu warszawskiego uda się skłonić młodzież polską ku lewicy, to przyszłość pokaże. Młodzież polska przepojona idealizmem narodowokatolickim zdaje sobie sprawę z zabiegów komunistów i broni się przed zarazą materializmu dziejowego i fałszywych doktryn komunistycznych.

Paul Ramadier wymieniany jako kierownik delegacji francuskiej do O.N.Z.

Paryż. — Niepotwierdzone pogłoski mówią, jakoby p. Paul Ramadier, były premier, byłby posłem delegacji francuskiej do O.N.Z. Ma on być następcą p. Jean Chauvel, który opuścił to stanowisko ze względów zdrowotnych.

Grupa R. G. R. w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — P. Edward Daladier, przewodniczący R. G. R. oświadczył, że w Nowym Zgromadzeniu Narodowym zostanie prawdopodobnie utworzona grupa parlamentarna R. G. R., która pozostawi członkom wolność naliczenia do partij politycznej według ich wyboru.

Ceny papierosów „Celtiques” i „Gitanes”

Paryż. — „Journal Officiel” ogłosił dekret, dotyczący cen papierosów „Celtiques” i „Gitanes”. Cena paczki papierosów (20) „Celtiques” Maryland, wynosi 120 fr. a „Gitanes” Maryland 110 fr. za paczkę.

Wieści z Polski
Kostek - Napierski

300 lat temu w czerwcu 1651 roku chłop podhalanścy pod wodzą Kostka-Napierskiego zbuntowali się przeciw ukoskowi ze strony ówczesnych magnatów. Powstanie objęło wkrótce całe Podhale. Zostało jednak stłumione, a jego przywódcy z Kostkiem - Napierskim na czele zostali wzięci na łe. Od tego czasu ucisk pańszczyzny pale polskiego zaczął przybierać na sile, rozdząc co pewien czas nowe odruchy rozpaczcy ze strony polskich chłopów.

Postęp cywilizacji, rozwój kultury, stale podnoszenie się uświadomienia mas ludowych i oświata, spowodowały, że ta ciemna plama, jaką była pańszczyzna została ostatecznie zniesiona w 19 wieku.

Chłop, narówni z innymi warstwami narodu stał się pełnoprawnym obywatelem swego państwa.

Odrodzone państwo polskie dało temu pełny wyraz, kiedy to po raz pierwszy w naszej historii, chłop prosto od pluga — Wincenty Witos, stanął na czele rządu Obrony Narodowej, w chwili śmiertelnego zagrożenia bytu miodego państwa w 1920 roku.

Nie jest to chyba zbieg okoliczności, że w 1943 roku, po śmierci gen. Sikorskiego, w chwili nie mniej tragicznej dla przyszłości Polski, inny chłop — spadkobierca ludowej ideologii Witosy, Stanisław Mikolajczyk, ujął w swe ręce ster polskiego rządu.

Nie jest też przypadkiem, że właśnie wokół politycznej organizacji chłopów, wokół Polskiego Stronnictwa Ludowego i jego przywódcy Mikolajczyka, stało się centrum całej społeczności polskiej do nierównej walki z nowym najazdem bolszewickich hord w latach 1945-47.

Czasy średniowiecza, czasy kiedy chłop uważany był za zwierzę róbocze, należą do historii.

Poco więc wspominać tą ponurą przeszłość, skoro nikt rozumny nie myśli już kategorieami średniowiecznych magnatów?

Rzeczywiście nie byłoby najmniejsze go sensu w odgrzebywaniu tych wspomnień, gdyby nie tragiczna rzeczywistość w jakiej znaleźli się znowu chłopci w państwach ujarzmionych przez Sowietów.

Jakże różowo i sielankowo przedsta-wia się dola chłopca polskiego z 17 wieku w porównaniu z dolą chłopów polskich, żyjących w straszliwej komunistycznej tym razem, pańszczyźnie.

Komunistyczny ekonom, jakby dla ironij wygrzebali ostatnio z archiwów wspomnienia o powstaniu Kostka-Napierskiego i leją krokodylowe łzy, przez siłkietnie fałszem i obłudą, nad dolą chłopskich powstańców z lat 1650.

Jeden z nich, dla przykładu przytacza szereg ciekawych, jakie musieliby ponosić w rzecz swego pana ówczesni chłopci.

W wielkim skrócie, tylko dla ilustracji tej komunistycznej moralności, za-cytujemy wyjątki z artykułu niejakiego Romane Izbeckiego, zamieszczone przed paru dniami w „Życiu Warszaw-ym”:

„Czynsz, zależny od ilości uprawianej ziemi, trzeba było płacić jesienią, po zbiorach. Stawki ustalone były swe go czasu przez komisarzy królewskich.

„Ale np. w starostwie Nowotarskim... urzędnicy ściągali dowolnie podwyższoną czynszem już na przedwzrostku, gdy wieś zazwyczaj głodowała...”

„Dań barania. Właściciel owiec opła-cał prawo do hodowli w ten sposób, że oddawał co 15 sztukę jednoroczną, a co 3 lata od 100 owiec 1 barana trzy-letniego...” itd, itd.

Nie potrzeba wiele szukać, nawet w oficjalnych wypowiedziach komunistycznych, aby znaleźć stokrót gorszy obraz doli współczesnych chłopów w Polsce rządzonej przez komunistów.

Uchwała Biura Politycznego K.C. PZPR z dnia 25. maja br. o wypadkach w powiecie Gryfickim, ujawniająca przecież tylko znikomą część komunistycznego bezprawia na wsi, maluje tak wstrząsający obraz chłopskiej niedoli, że cytowane wyżej za komunistycznym autorem ciężary chłopów pod halanśkich w 17 wieku, wydają się naprawdę dziecinna zabawką.

Chłop podhalanśki z czasów Napier-skiego oddawał co 15 owiec — a obecny chłop nie tylko na Podhalu, ale w całej Polsce, oddaje 3/4 conajmniej swego majątku komunistycznemu molo-chowi, który drogą przymusowej kol-ektywizacji chce mu zabrać nawet tę ostatnią krowę czy owcę.

A jakich słów użyć do ostatniego ak-tu bezprawnego zdzierstwa nałożonego przez komunistów na całe polskie spoj-nięcie pod nazwą tak zwanej Narodowej Pożyczki Rozbudowy Sił Pol-ski?

Za otwarty bunt przeciw magnatom, Kostek - Napierski zginął na palu. A w komunistycznej Polsce nie potrzeba nawet otwartego buntu, wystarczy sło-wo krytyki pod adresem kremlowskich agentów, by jakże często zapłacić za to straszliwą śmiercią w okropnych męczarniach w lochach bezpieki.

Razem z Kostkiem - Napierskim zginę-ło kilku jego towarzyszy, podaje komu-nistyczny autor. — A ile set, czy tysię-ty ginie ich obecnie, nie za żadne bun-ty, ale za niedostarczenie za przedwzrostku kontyngentów zbożowych, których często głodujący chłop nie jest w sta-nie, gdyby nawet chciał, spełnić.

A spalanie doszczętnie Wąwołnicy w lubelskim i tyłu innych wsi, przez pa-chołków Radkiewicza.

Litanie tego straszego terroru kom-unistycznego można ciągnąć w nieskończoność.

Chłopi średniowieczni musieliby czekać setki lat na sprawiedliwość. Ale obecnie, w dobie radia, samolo-ty, bomby atomowej — koło historii toczy się znacznie szybciej. Rządy Hit-lera, który stosował te same metody w stosunku do chłopów polskich, ja-kich używają dziś komuniści, skończy-ły się po 5 latach, a sprawy zbrodni i grabieży ponieśli zasłużoną karę na szubienicy w Norymberdze. Równie szyb-ko, ten sam los spotkał japońskich zbrodniarzy, którzy w Azji próbowali to samo robić. Nie omijnie on i obec-nych tyranów i ich pańszczyźnianych ekscmów z Warszawy.

Katoflebas, czyli zwierzę, który zjada sam siebie

W Polsce, jak donoszą wiarogodne źródła od dłuższego już czasu spotyka się w prasie reżimowej artykuły i wzmianki satyryczne, wierszyki i karykatury, mające wyrażać walkę z rozpasożonym biurokracizmem. Tutaj pisze się o nieszczęśliwym, który odwiedził dziesięć domów towarowych i nie znalazł spodu: wszystkie były albo za krótkie, albo za ciasne. Tutaj wyszydza się magazyn państwowy, w którym bluzki kobiece mają niedokładnej długości rękawy, gdzie indziej ponajmniej się na spółdzielnie, nadmierne zapatrzoną na pastę do butów, a nie mającą nic, co człowiekowi potrzebne.

Można by sądzić, że reżim zabrał się do tępienia biurokratycznego pasożyta, bo jasnym jest, że bez nakazu z góry dziennikarze reżimowi nie śmieliby dotykać tego rodzaju bolączek. Ale przyjrzaawszy się bliżej owej kampanii antybiurokratycznej, można łatwo zdać sobie sprawę o co tu chodzi. Z reguły krytykuje się niższych funkcjonariuszy i lo-kalne organy władzy administracyjnych, a nigdy żaden dziennikarz reżimowy nie dot-knie istoty problemu, źródła bałaganu i udre-żeń ludności, wypływających z systemu biurokratycznego. Wystarczyłyby przecież chwila zastanowienia, że wypadki cytowane wy-żej nie mogłyby mieć miejsca, gdyby, jak na całym świecie, przez Rosję, chociażby obok sielupu państwowego istniał sielup prywatny, konkurujący o dobroć klienteli. Cisnie się też pod pióro każdemu, kto czyta o tym w prasie krajowej, żeby powiedzieć, iż nigdzie nie spotykamy takiego wypadku, że-by producent czy sprzedawca tak lekcewa-żył publiczność. Ale o tym ani mru-mru.

Krytykować monopoli państwowego w Pol-sce nie wolno, bo jest on jednym z filarów komunistycznej dyktatury.

Dyktatura to nie tylko centralna władza w ręku jednostki czy jednostek. To dykta-torzy na każdym polu, na każdej placówce i często im nieleży dyktatorzem się znajdu-je, tym bardziej wykazuje swą pogardę dla zwykłego człowieka i uważa, że zajmowa-nie się takim drobniactwem, jak należyce uszyte spodnie lub odpowiedni dobór towa-rów w sklepie, powierzonym jego opiece, to

Komunikat egzekutywy radykałów społecznych

Paryż. — Egzekutywa partii radykałów społecznych, zebrała pod przewodnictwem p. Martinaud-Deplat, ogłosiła komunikat który stwierdza, że w wyborach powszech-nych zostało wybranych 68 kandydatów par-tij. Ponadto zgłaszają chęć przystąpienia lub przyłączenia się niektórzy posłowie z list koalicyj republikańskiej. Jeśli życzeniu ich stanie się zadość, wówczas grupa rady-kałów społecznych liczyłaby blisko 80 człon-ków, czyli około sto proc. więcej niż w po-przednim Zgromadzeniu. Egzekutywa wyra-ża życzenie, aby rozszerzona większość republikańska, która wyłoni się z wyborów powszechnych, pozwoliła nowemu parlamen-towi zapewnić dzwignięcie się Francji wśród Jedności Francuzek i Francuzów. Do-maga się od swoich posłów złożenia projek-tu ustawy na rzecz przywrócenia wyborów ściślejszych na podstawie większości głosów w powiecie. Przylągające się do żądań R.G.R. domaga się, aby położono kres zbrodniczej akcji piątej kolumny komunistycznej.

Tylko usunięcie dyktatury i wprowadzenie demokracji, chroniącej przed małymi i du-żymi dyktatorami, może stworzyć warunki, w których zginie plaga biurokracji.

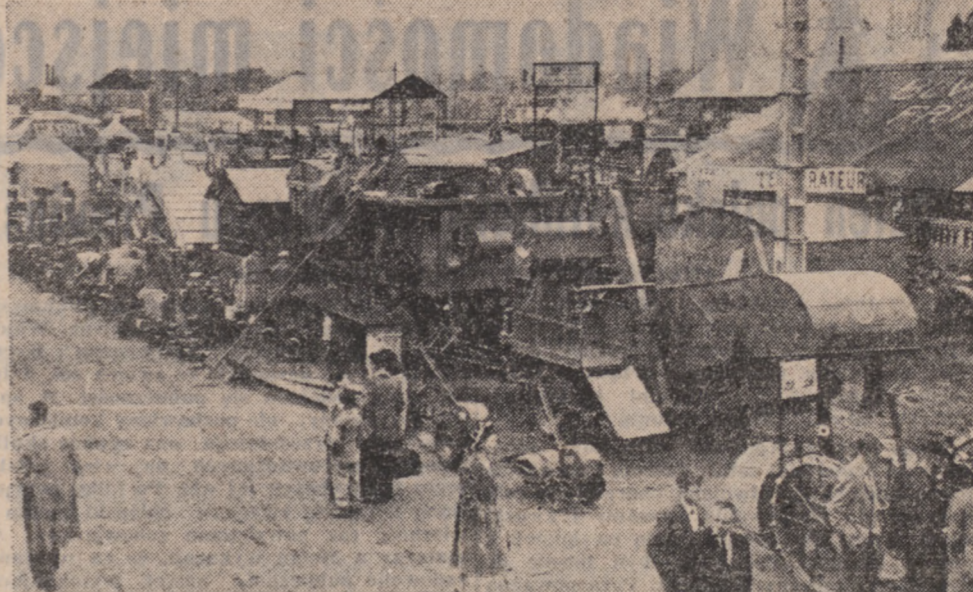
Komunizm jest bowiem matką wielu plag, wśród których biurokracizmem jest najmniej-ście jej wykorzenie.

HUMOR KRAJOWY

Wyłudacz

Reżimowy minister zdrowia Satachelski zwiędza szpitala dla umysłowo chorych. Dyrektor szpitala, chcąc się przypodobać władzy, nauczył wszystkich swoich pacjen-tów krzyczeć: „Niech żyje Stalin!” I gdy tylko minister wszedł na salę, cho-ryż zawałali chórem: „Niech żyje Stalin!” Ale Satachelski zauważył, że jeden stojący w kącie zachował milczenie. Zapytuje go więc surowo: — A ty dlaczego nie wznosisz okrzyku na cześć Stalina? — Bo ja nie jestem wariat, panie minis-trze, ja jestem tutaj pielęgniarzem.

Selekcja rolnicza na Targach w Lille



Doceniając wielkie znaczenie rolnictwa we Francji a zwłaszcza w okrogu północnym, Targi Handlowe i Miedzynarodowe w Lille wystawiają najnowsze modele maszyn rolniczych. Selekcja rolnicza jest jedną z największych na Targach.

Niedobór ubezpieczeń społecznych wzrasta

PARYŻ. — Raport mln. pracy, Paul Bacon, o zastosowaniu ustawodawstwa o ubez-pieczeniach społecznych, został ogłoszony w „Journal Officiel”. Raport ten przedstawia bilans różnych pozycji ubezpieczeń społecz-nych, o których niedobór już donosiliśmy. Jak wiadomo, niedobór w dziale ubezpieczeń na wypadek chorób i macierzyństwa, wy-nosił w 1950 r. 36 miliardów fr.

Mia. Paul Bacon dochodzi do wniosku, że niedobór będzie wzrastał, na skutek coraz większej różnicy między wydatkami i wpły-wami. Podwyżki plac i podniesienie granicy składek, nie wystarczają na wyrównanie podłożenia taryf lekańskich, kosztów szpi-talnych, podwyższenia pensyj i emerytur.

Zgineli podczas przejażdżki łodzią

LE HAVRE. — Dwaj studenci szkoły ko-lonialnej, Claude Brunet, lat 21 i Claude Blanc, lat 23, których rodziny mieszkają pod Paryżem, wybrali się w piątek po południu na przejażdżkę łodzią po morzu. Z prze-jażdżki tej nie powrócili. Łódź ich spostrze-żona z samolotu, unoszona przez fale. Nie traci się nadziei, że studenci zostali urato-wani przez przejażdżający statek albo łódź.

Tragiczna śmierć 2 żołnierzy alpinistów

LOURDES. — Dwaj żołnierze, Michel Morin i Paul Simonin, lat 20, którzy przybyli do Lourdes z okazji pielgrzymki armij fran-cuskiej, spadli ze zbocza góry Beout, na któ-rą nieopatrznie wspinali się. W nocy znalezi ich rolnik, mieszkający u stóp góry. Morin już nie żył. Simonin zmarł po kilku godzina-ch.

Zagadkowa śmierć posługaczki

PARYŻ. — Węgierka Anna Janoski, lat 56, zaginiona od 15 dni, padła ofiarą morderstwa. Zwłoki jej znalezione w stanie daleko posuniętego rozkładu pod podłoga kuchni w pawilonie, nabytym przez nią niedawno w Boulogne-Billancourt. Podłożem morderstwa wydaje się być rabunek.

Artykuły spożywcze o 1,6 proc. tańsze

— mówi statystyka urzędowa
Paryż. — Według sekretariatu stanu dla spraw gospodarczych, wskaźnik cen detalicz-nych 41 artykułów spożywczych (podstawa 100 w r. 1949) spadł w czerwcu do 127,3 punktów, wobec 120,4 w maju, czyli obniżył się o 1,6 proc.

Federacja S.F.I.O. w Nord żąda objęcia kierownictwa rządu przez socjalistów

LILLE. — Federacja socjalistyczna w Nord ogłosiła rezolucję, w której domaga się powierzenia socjalistom kierownictwa rządu, na tej podstawie, że „partia S.F.I.O. jest naj-silniejszą w łonie większości, nie tylko pod względem liczebności, ale ze względu na swój wpływ i nadzieje, jakie pokładają w niej pracownicy”.

Po 10 dniach odnaleziono dziennikarkę francuską, zaginioną w Indochinach

SAIGON. — Dziennikarka francuska, Yvonne Pagniez, korespondentka „Journal de Geneve”, znajdującą się obecnie w Laosie, co do której obawiano się, że utonąła w rzec-ko Mekong na skutek defektu w motorze łódki, odnalazła się cała i zdrowa. Dziena-kobietka przez 10 dni przedzierała się poprzez zarośla, ku sąsiedniemu posterunkowi fran-cusko-laotyjskiemu.

Zwyżka cen w Maroku

RABAT. — Komunikat urzędowy ogłasza, że cena cukru wzrosła w Maroku 15 fr. na 1 kg, czyli do 130 fr., a cena chleba o 11 fr. 50, to znaczy do 45 fr.

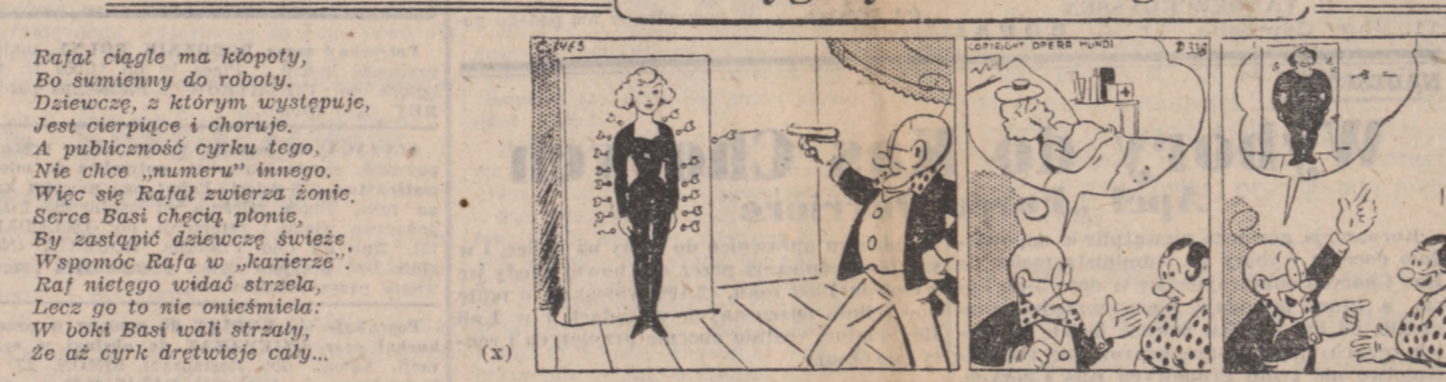
Strajk, połączony z zajmowaniem miejsca pracy, nie zrywa kontraktu pracy

PARYŻ. — Sąd kasacyjny, któremu przewo-dniczył p. Battistel, uchwalił wyrok sądu apelacyjnego z Lyonu, który w dniu 24 lutego 1950 uwołnił p. Roberta Piegay, dy-rektora odlewni w Ferrandzie, skazanego sądowo na zwolnienie na własną rękę, bez brania pod uwagę Urzędu Pracy, robotników, którzy strajkowali w jego fabryce.

Cesarz Bao-Dai złożył hołd żołnierzom francuskim

SAIGON. — Cesarz Bao-Dai skierował do gen. de Latrou de Tassigny telegram, w któ-rym wraz z narodem wietnamskim przyłącza się do hołdu, złożonego przez rząd republi-cy francuskiej swojemu korpusowi ekspedycyj-nemu oraz jego dowódcy.

Przygody Rafała Pigulki



Rafał ciągle ma kłopoty, Bo sumienny do roboty, Dławię, z którym występuje, Jest cierpiący i choruje, A publiczność cyrku tego, Nie chce „numeru” imiego, Więc się Rafał zwierza żonie, Serca Basi chcąc plonie, By zastąpić dziewczę święte, Wspomóc Rafa w „kariere”.

Raf niepoty widad strzela, Lecz go to nie onieśmiała: W dokt Basi uził strzaly, Ze aż cyrk dręciłoje cały...

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

— Gdyby tak było — odpowiedzia-ła Nora, — to dla ciebie byłoby najlep-siej odrazu nam za ten weksel zapła-cić. Wiesz przecież, że jak się ma do czynienia z policją, to nie można ukry-wać wszystkich tajemnic. Ci panowie mają doskonały sposób wypytywania i badania ludzi. Jedno słowo ciągnie drugie, każde nazwisko, które mimo-woli ci się wysilizguje z ust zostaje za-notowane. Tak idą oni po nitce do kłęb-ka. A wiesz, jak serce jest pełne, to usta się otwierają. Byłoby dla ciebie dość nieprzyjemne, gdyby na policji wymknęło nam się z ust nazwisko Wedigo Granitz.

Baron wstał i spojrzal na nich nie-nawistnie.

— Jak widzę, przyszliście zarzuć pełnicę na mnie — krzyknął.

— To o czym mówiliście znaczy ty-le, że jesteście ze sobą na wojennej stopie. Nie chce też ukrywać przed wa-mi, że nie mam zamiaru zapłacić pół miliona za weksel, który wyłudziście śode mnie!

— Oho! — krzyknął Martens. — To zupełnie coś nowego!

— Co ty teraz powiesz, kochana No-ro? — zwrócił się do kobiety.

— Ale to nie jest przecież wykluc-żenie — przerwał jej Wedigo. — Po-winnas zrozumieć, że podczas miodo-wych tygodni będę zajęty żoną.

— Zostań przy żonie i bądź jej wier-ny — odezwała się ze śmiechem Nora.

— Nie mam nic przeciwko temu. Co-prawda wyciągnęłam cię do spółki z Martensem z nędzy, ale na twoją wdzięczność nie liczymy. Żądamy tylko od ciebie tego, coś nam przysięgi: mianowicie, abys nam dał te pół milio-na, na które posiadamy weksel!

— Słuchajcie przyjaciele — odezwał się baron, spacerując po pokoju z zapalonym cygarem w ustach — zapew-niam was, że pani Adelajda daje mi dziś tylko sto tysięcy marek. Rozu-miecie więc, że pomimo najlepszych chęci nie będę mógł wam dziś więcej pieniędzy dać. Moja przyszła żona jest w ogóle bardzo ostrożna z pieniędzmi i nie chce oddać nikomu kasy. I tak będzie dobrze, jeśli wam dziś oczywi-ście po ślubie już, dam sto tysięcy. Re-

szę wypłać, dajmy na to, w ciągu czterech lat. Zdać się, że moja propo-zycja jest dość korzystną dla was?

— Niekonie! — krzyknęła kobieta i plunęła baronowi w twarz. — Niczego więcej od ciebie oczekiwać nie mo-giam.

— I to się mianuje baronem! — krzyknął Martens — to chce jeszcze być szlachcicem.

— Mój kochany panie Granitz - E-berheide. Powinien pan się u nas uczy-czyć, tam to dane słowo jest świętosi-ą, tam jeden drugiego nie oszukuje. Panowie, którzy tam się zbierają, ma-ją lepsze pojęcie o honorze.

znowu mi się odkrył skrawek duszy ludzkiej. Wstyd, panie baronie! Chodź Noro, to nie towarzyszywo dla nas.

— Zażość z panem, baronie, — rzekła Nora, — że pan w krótkim cza-sie wyleci z domu Hardinga i będzieś pan leżał na ulicy jeszcze bardziej nędzny i godny litości, niż wówczas gdyśmy się znaleźli w Londynie.

— Groziłeś nam pan więzieniem — dodał Martens, — założmy się baronie, stawiam pięć przeciw jednemu, że jak zechcemy, to pan sam tam powędruje.

— A teraz, smacznego. Obiad w do-mu Hardinga będzie dziś chyba wy-borny. Nie pospuj pan tylko żołądka, baronku. Bardzo nam zależy na pań-skim zdrowiu.

— Prędko udał się za Norą, która wy-szła z pokoju.

Wedigo, zdawało się, chciał iść za nimi.

— Otworzył szufladę swego biurka i wyjął rewolwer.

Namyslił się jednak i położył rewol-wer z powrotem na miejsce.

ROZDZIAŁ 56
Dzień lubu.

Ślub cywilny właśnie się odbył. Pani Adelajda złożyła świadectwo, że mąż jej umarł. Świadectwo to otrzy-mała na mocy wyroku sądu, któremu

dostarczyła wszystkich dowodów śmierci męża.

Młoda para udała się do domu, gdzie był przygotowany obiad weselny.

Goście mieli przyjsć o drugiej. Mie-li więc jeszcze wolne dwie godziny.

Pani Adelajda była blada i zdener-wowana. Nie sprawiała wrażenia szczę-śliwej naszczecznej. Ktoby mógł zajrzeć do jej serca, tenby zobaczył, że odda-wana już żalowała swoich stosunków z baronem. W chwili namienności odda-ła się baronowi. Może też chciała się mścić na Fredzie Harding, Chełaka go zdradzić, bo przypuszczala, że on ma drugą kobietę. Baron jednak umiał to doskonale wykorzystać.

Pani Adelajda cofnąć się nie mogła. Baron trzymał ją w swojej mocy i igrał z nią jak dziecinna zabawka. Ża-dał od niej, by go poślubiła. Wiedziała dobrze, że Wedigo czyha tylko na jej wielki majątek.

Baron znał ją dobrze i wiedział, jak się z nią obchodzić. W pewnych mo-mentach bawił się w miłość, budził w niej namienność i oszalałamił zmysły. Bała się, że baron będzie się mścił, że skompromituje ją w towarzystwie. Wszystko mogłaby znieść, tylko nie pogardę towarzysstwa. Musiała więc być poslušną baronowi i ślepo wypeł-niać jego żądania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Dzień polsko-katolicki w okręgu Provins

(Korespondencja własna „Narodowca”)
Antezak, Wisniewska, Kurowski, Glinkowski i Glinkowska, Demski, Ignasiakówna, Wójcikówna, Dziadoszcyk, Zawierucha i Kococ wywiązali się doskonale ze swoich ról. Spośród przystępnych, nie pozabawionych komediowych momentów, przedstawia ona zgrabne skutki nałogów, wprowadzanych na wieś polską przez ludzi obcych tej wsi. Po kilku perypetiach nareszcie zwycięża chłopiński rozum i wierność raz powziętemu zobowiązaniu. Amatorzy z Melun wykazali, że są w stanie zadłubić publiczność, nawet wymagającą. Jedno można tylko powiedzieć pod ich adresem: dobór kostiumów mógłby być lepszy, ale to już sprawa, której nie rozwija się samo KSMMP z Melun, gdyż problem kostiumowej wywołania na przyszłość, nie wywołującej związków. Centrala KSMMP powinna o tym pomyśleć.

Chłonek koła młodzieży KSMMP Demski, wygłosił w czasie przerwy piękny wiersz pt. „Kocham moją Ojczyznę”. W przerwach również p. Misiewicz bawił publiczność swoim humorem. Intencją „Narodowca” zyczenia złożyć nakłonił go do podjęcia wywołania. Następnie młodzież wystawiła krótki skecz pt. „Strajk żon”. Pp. Wisniewska, Sadowska, Dziadosz i Gontarek, jeszcze raz pokazali swój talent, stosując sobie rzesze oświadczenia. Panna Zuberówna wygłosiła następnie piękny wiersz „Dzień pierwszego września”. Na zakończenie chóru młodzieży z Melun odeśpiewała kilka pieśni, kończąc pieśnią „To nasze K.S.M.P.”.

Wieczór zakończono beztrząsą zabawą ludową przy dźwiękach doskonałej polskiej orkiestry.

Dzień polsko-katolicki w Provins, chociaż urządzony w okresie niezbyt korzystnym dla tego rodzaju imprez, udał się i będzie niewątpliwie stanowił przeżyte dla braci robotniczych z Okręgu Provins. Organizatorom, którzy mimo oddalenia i trudności różnego rodzaju, zdołali zainteresować szerokie rzesze rodaków, należy się szczere uznanie.

UWAGA: — W jednym z następujących numerów podamy obszerny raport o życiu Polaków w Provins.

Wypała dodatków do rent na żonę (conjoints à charges) oraz za wychowanie trojga dzieci do lat 16-tych, odbędzie się w Percepion Lens miasta, Place de la République, w czwartek 8. lipca.

Wycieczki parafialne z Sallauminis
1. Do Phalemplun. — Data: czwartek, 12 lipca. — Wyjazd: godz. 8.00. — Powrót: godz. 20.00. — Ceny: autobus: dla starszych: 90 fr. dla dzieci szkolnych: 50 fr.
2. Do Paryża, Lisieux i Mont St. Michel (3 dni). Data: 14, 15 i 16 lipca (sobota, niedziela i poniedziałek). — Cena: od 2 tys. do 2.500 fr. (zależnie od liczby zgłoszonych). — Wpłata: 1.000 fr.
3. S. Bessacourt. — Data: 16 lipca (poniedziałek). — Cena: 550 fr. dla starszych, 150 fr. dla dzieci szkolnych.

Uwaga: Zgłaszanie się należy do biura w Sallauminis. ks. Januszczak.

Dzieci polskie, które ukończyły świadectwo ukończenia szkoły powszechnej
Z Rouvroy
Dziewczęta: — Jasiak Kazimiera, Jurdziałk Irena, Rutkowska Lydia, Stelmasiak Helena, Toboła Wanda, Zajac Irena, Baraniak Rozalia, Rybarczyk Bronisława, Tyńska Krystyna, Herka Krystyna.
Chłopcy: — Kaminski Alfred, Makowiak Feliks, Teuszner Henryk, Zajac Stefan, Adamczak Franciszek, Bronder Leon, Cichocki Feliks, Dziuba Józef, Krzyżaniak Teofil, Lenczewski Jan, Luchoszek Paweł, Nowak Jerzy, Stachowiak Jan, Sujka Kazimierz, Szafraniak Henryk, Szydłowski Tadeusz.

Wakacje
Już niedługo wyjeżdżamy same i bez mamy!
Gdzie wyjeżdżamy? Oczywiście do Stella Plage na kolonie wakacyjne i obozy harcerskie. A mamy zostawimy w domu, bo one też muszą mieć wakacje. Mamy nasze nareszcie zateńską, a córeczki poprawią się, wygrzeźniając, przyjadą później zdrowe i opalone z zapasami siły na cały rok. Bo też trzeba wypocząć w lesie sosnowym i opaść się na plażę nadmorską, aby nabrać siły na słoty zimy w klimacie Północy i w piłę węglowym, który stale wdechamy.

Tam w Stella Plage czeka na lipcowe słonce, może bezkarnie i wion żywiczna lasów. Czeka nas również gromada bawiących się dzieci, Czekają nas wycieczki, gry, zabawy, ogniska, tańce i śpiewy. Gospodarze i gosposie już całe domy wybieliły, wyczyściły i wymalowały. Namloty w ślicznym kąciu z wygodnymi łózkami czekają na harcerki i starszą młodzież.

Willa w Stella otworzyła już szeroko gościnne podwoje, aby przyjąć najgodniej przyjeżdżających turnus kolonii wakacyjnych, którzy wyjeżdżają z Lens 17. lipca o godzinie 10-tej rano punktualnie.

Zbiórka wszystkich wyjeżdżających o 8-9-tej rano na Dworzec w Lens.
Przypominamy, że termin zapisów kończy się 10 lipca.
A więc wszyscy spotykamy się 17 lipca na dworcu w Lens, a w parę godzin później na złocistej plaży, w Stella Plage.
Komenda I. Okręgu Harcerskiego

Wątroba — Kiszki — Nerki
Te trzy organy, których dobre działanie jest najważniejszym dla zdrowia, są w sposób zbawiający podłączane przez herbatę VICHYFLORE. Filizanka herbaty Vichyфора, po obiedzie, ułatwia trawienie, zwalca obstrukcje, wywołuje cęć i utrzymuje dobry humor. 70 fr. w wszystkich aptekach.

Etapy. Tour de France które pozostały do przebycia

3 etap 6	Reims - Gond	225	13 etap 17	Dax - Tarbes	196
4 etap 6	Gand - Le Tréport - Mers	287	14 etap 18	Tarbes - Luchon	143
4 etap 7	Le Tréport - Mers - Paris	192	15 etap 19	Luchon - Caracassonne	215
5 etap 8	Paris - Caen	200	16 etap 20	Caracassonne - Montpellier	192
5 etap 9	Caen - Rennes	188			
6 etap 10	Rennes - Angers (bieg na czas)	80	17 etap 22	Montpellier - Avignon	216
7 etap 10	Rennes - Angers (bieg na czas)	80	18 etap 23	Avignon - Marseille	171
8 etap 11	Angers - Limoges	246	19 etap 24	Marseille - Cap	197
			20 etap 25	Cap - Briancon	165
			21 etap 26	Briancon - Aix	199
9 etap 18	Limoges - Clermont - Ferrand	293	22 etap 27	Aix - Genève (bieg na czas)	70
10 etap 14	Clermont - Ferrand - Brive	202	23 etap 28	Genève - Dijon	204
11 etap 15	Brive - Agen	171	24 etap 29	Dijon - Paris	319
12 etap 16	Agen - Dax	170			

Samochód konsulatu rożimowego z Lille rozbił się pod Orsinval

LE QUESNOY. — Samochód konsulatu rożimowego z Lille zderzył się na skrzyżowaniu dróg w Orsinval z autobusem linii Valenciennes — Le Quesnoy.
Szofer Jan Toporowski, zamieszkały w Lille, został ciężko okaleczony i po nalożeniu opatrunku na rany w szpitalu w Le Quesnoy, przewieziony do szpitala St. André w Lille.
Urzednik Sloma, który znajdował się w samochodzie odniósł lekkie okaleczenia.
Szofer autobusu i podróżni, wyszli z wypadku cało.

Tragiczny zgon dziecka polskiego w Fenain
SOMAIN. — Połącz osobowo Douai - Valenciennes, przejechał na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, 7-letniego Piotra Frackowiaka, którego rodzice zamieszkuja w Fenain. Śmierć nastąpiła na miejscu. Policja z Somain wdrożyła dochodzenia.

Weszka była królową...
Weszka była królową wśród innych, ledwie biedna zginęła, gdyż użyto „Marie-Rose” dośkonalej broki na zniszczenie wsi i gnił. Niech żyje „Marie-Rose”. Do nabycia w apteczce. (V. 494 P. 20.359) (49 st. N)

Żona inspektora policji Aik Moktara odnalazła się
PARYŻ. — W naszym poprzednim wydaniu donieśliśmy o zaginięciu żony komarsa policji Aik Moktara. Niewista zaginęła wraz z dzieckiem w niedzielę w godzinach popołudniowych, niedaleko Pałacu Luksemburskiego.
Pani Aik odnalazła się. W wrześnie silnej depresji nerwowej wychciała z małżeństwem do krewnych w Pleissis-Luzarches, skąd powróciła we wtorek do stolicy.

Krwawy dramat rozegrał się pod Fezem
FEZ. — W Br Tam Tam, miejscowości położonej niedaleko Fezu, doszło do bójkii o kobiecie między kucharzem Abdensem ben Mohamedem a szoferem Józefem Gunegundem. Marokańczyk zranił szofera bardzo ciężko, tak, że ten zmarł przy odwołaniu go do szpitala.
Abdessem został aresztowany.

Polka pielęgniarka do Lourdes dla Polaków z Montlucon i okolic od 13-go do 16-go sierpnia 1951 r.
Polacy, którzy pragną przylatczyć się do naszej grupy, mogą się jeszcze zgłosić do K. Krzyżozła, 8. Cours Jourdan, Limoges, Hte Vienne lub osobiście do p. Jurasa, 17. Rue Capit. Segond, Montlucon (Allier). Proszę załączyć znaczek na odpowiedź.
Duszpasterz

Na Targach Handlowych w LILLE zwiędzić stoiska firmy STOCKS AMERICAINS
Ets CAMBIER-MERLIN — 86, Rue A. Leroy — BRUAY-EN-ARTOIS
gdzie znajdziecie MEUBLE do najbardziej luksusowych
Z okazji Targów:
JADALNIA z maszynego dębu 59.900 fr.
SYPIALNIE, obejmujące szał z lustrem (3 drzwi), łóżko, 24.500 fr.
Zapoznajcie się z naszymi bardzo korzystnymi warunkami

LILLE - LAMBERSART i okolice! — Dnia 8. lipca br. odbędzie się w Lambersart (Nord) wielkie święto przyjaciół polsko-francuskiej, organizowane przez Związek Uczestników Polskiego Ruchu Oporu — Oddział Lille. Program święta przedstawia się następująco: O godz. 9.45 przyjmowanie przedstawicieli władz i organizacyj przez prezydium święta pp. burmistrza miasta Lambersart, gen. Daniela-Zdrojewskiego, ks. biskupa półowego Regent — przy rue Calonne. 10-ta uroczysta Msza św. w kościele parafialnym św. Gerharda (l'Eglise de Saint Gerard), za duszę pp. generała Władysława Sikorskiego i poległych na polu chwały żołnierzy polskich i Uczestników Polskiego Ruchu Oporu — rue Calonne. W czasie nabożeństwa koncertować będzie orkiestra Municipal Lambersart, w nabożeństwie również wezmą udział Sokół z Ostricourt i Sokółce z Harnes w strojach narodowych, jak również wszystkie organizacje francuskie biorące udział w święcie. Godz. 11.30 — złożenie wieniec przez p. gen. Daniela-Zdrojewskiego w imieniu Z.U.P.R.O. i p. Saucet prezesa kombatanatów francuskich. Godz. 12-24 — przyjęcie oficjalne na merostwie przez francuskie władze miejskie.

Od godz. 15-tej w Salle des Fetes przy rue Lampert w Lambersart odbędą się występy artystyczne - muzyczne i odegrana zostanie sztuka teatralna p. L. „Meczenstwo Polski”, w której odbędzie się zabawa taneczna. Bufet i sala są do dyspozycji gości już od godziny 12-tej.

Zapraszamy wszystkie organizacje polskie i prosimy o liczne przybycie z pocztami standardowymi. Prezes: Poziński

AMIENS. — Z inicjatywy członków Koła P.S.L. w Amiens (Somme), zostanie odprawiona dnia 8 lipca 1951 r. o godz. 9.30 w kaplicy polskiej przy kościele Ste Marthe w Amiens. żałobna Msza św. na duszę pp. Gen. Władysława Sikorskiego w 8-mg rocznicę jego tragicznej śmierci nad Gibraltarem.

Msze św. odprawy miejscowy ksiądz polski. O jak najliczniejszy udział Rodaków z Amiens i departamentu Somme w tej żałobnej uroczystości proszą zarząd Koła P.S.L. w Amiens.
Wszystkie miejscowe Organizacje Katolicko-Narodowe proszone są o wysłanie swych standardów na Msze św.
Zarząd Koła P.S.L.

P. S. — Równocześnie zawiadamia się wszystkich członków Koła P.S.L. w Amiens, że zebrania miejscowe członków będą odbywać się stale w ostatnią niedzielę miesiąca w godzinach popołudniowych. Miejsce, w którym będą się odbywały zebrania członków Koła poda się do wiadomości w osobnym komunikacie.
Zarząd

Władze Kasie Chorych kierowanych przez ludzi z Force Ouvriere robotnicy nie biorą udziału w kosztach lekarskich.
Force Ouvriere pierwsze wskazywało na sprzeniewierzenia w Kasach Chorych Lens i Drocourt popchniętych przez Cegetowców i którzy na wskutek naszych nacisków zostali usunięci.
Force Ouvriere zrealizowało wielki postęp

Wybory do Kas Chorych
Apel „Force Ouvriere”
Korporacja górnicza niewątpliwie odpowiednio doceniła wybory na Administratorów do Kas Chorych odbywające się w dniu 5-go lipca, a które posiadają pierwszorzędne znaczenie, od ich wyniku zależnie będzie w przyszłości o dobrostanie i rozwój w tych zakładach społecznie gospodarujących i kierownictwo nie tylko gupowych Kas Chorych, lecz również Kas KRAJOWEJ KASY AUTONOMICZNEJ na przeciąg 4-eh lat.
Syndykaty Force Ouvriere od samego początku zdecydowanie stanęły w obronie zdobytych socjalnych w dziedzinie opieki społecznej i pensji. Od samego początku energicznie sprzeciwiały się nakładaniu na robotników udziału w kosztach lekarskich i aptecznych.
Nacemalnym faktem jest, że w Kasie Chorych kapłan Anzin, gdzie Cegetowcy są włączonymi gospodarzami, jak również i w Dechy wprowadzili oni 20% udziału we wszystkich kosztach lekarskich, aptecznych i szpitalnych i gdzie administratorzy Force Ouvriere będą w większości, na znak protestu złożyli swoją dymisję.
Władze Kasie Chorych kierowanych przez ludzi z Force Ouvriere robotnicy nie biorą udziału w kosztach lekarskich.
Force Ouvriere pierwsze wskazywało na sprzeniewierzenia w Kasach Chorych Lens i Drocourt popchniętych przez Cegetowców i którzy na wskutek naszych nacisków zostali usunięci.
Force Ouvriere zrealizowało wielki postęp

Komunikat Zarządu Głównego P.S.L. we Francji

W Sekretariacie P.S.L. na Francję (4, rue Levertier, Paris 6-e) nabyć można piękne portrety wybitnych przywódców Demokracji Polskiej: Paderewskiego, Witosa, Sikorskiego, Rataja, Thurowa, Mikolajczyka.
Cena portretu o wymiarach 24,30 cm. wynosi 50 fr. plus koszty przesyłki. Zamawiać je można w Sekretariacie P.S.L. osobliście lub listownie. Pieniądze na zamówione portrety należy przesyłać z góry przekazem na ten sam adres. Należy wyraźnie sprzeciwić o jakie portrety chodzi oraz podać dokładny adres zamawiającego.

Każdy prawdziwie polski dom na emigracji winien być ozdobiony portretami Wybitnych Polaków i Patriotów.
Sekretariat P.S.L. we Francji

TOURS. — Komitet tutejszych organizacji podaje do wiadomości, iż dnia 8. VII. odbędzie się akademii. ku czci 2 bohaterów i wielkich synów Polski: s.p. Ignacego Paderewskiego i Gen. W. Sikorskiego. Akademii odbędzie się w sali parafialnej kościoła St. Saturnin, 10, rue Paul Courie i rozpocznie się o godz. 10. Będzie poprzedzona Mszą św. w wyżej wymienionym kościele, na 8 w. l. r. s. o. 11.
Komitet zaprasza wszystkich rodaków z Tours i okolicy na powyższą uroczystość.
Komitet.

Nabożeństwo i Msza św
Nabożeństwa polskie w depandancie Cote D'Or
Montbard: 14 lipca 1951 r.
Chailly: 8. Sierpnia 14 lipca, nabożeństwo z kazaniem o godz. 16-tej. Po nabożeństwie film i śpiewy w sali.
Dijon: 15 lipca w kaplicy, rue Dubois, 7.
Genlis: 16 lipca;
Beaune: 17 lipca;
Lacanche: 18 lipca;
Arny-le-Duc: 19 lipca;
Pouilly-en-Auxois: 20 lipca;
Semur: 21 lipca.

Wszystkich wymienionych miejscowości (z wyjątkiem Catillon) spowiedź od godz. 9. rano, Msza św. z kazaniem o godz. 11.
Zapraszamy Rodaków na nabożeństwo, prosimy o powiadomienie wszystkich znajomych. Zapraszamy też serdecznie dzieci polskie.
Księżka Palotyni 25, rue Surcouf, Paris 7.

Nabożeństwo Polskie w Sens (Yonne) 22. VII. 1951 r.
W sobotę dnia 21 lipca o godz. 20.50 ćwiczenie śpiewu w salce przy kościele.
W niedzielę 22 lipca — spowiedź od godz. 9. rano. — Msza św. z kazaniem o godz. 11.
Nieszpory o godz. 18-tej. Zaraz po nieszporach zebranie katolickie w salce przy kościele.
Wsz. Duszpasterz

Bractwa Kurkowe
SALLAUMINIS. — Bractwo Kurkowe odbędzie swoje zebranie dnia 8 lipca br. o godz. 15-tej w tokału p. Bierneckiego (dawnej Kuddalskiej). Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków pożądana.
MONTIGNY-en-GOHELLE. — Bractwo Kurkowe w Montigny en Gohelle odbędzie w niedzielę 8 lipca br. zebranie północne o godz. 11-tej w tokału p. Karzeskiego. Bardzo ważne sprawy. O licny udział w zebraniu prosil.
Zarząd

DIVION. — Bractwo Kurkowe odbędzie swe północne zebranie w niedzielę dnia 8. VII. o godz. 15 w sali p. Bezaux. O godz. 14 strzelanie ćwiczebne. Komisja rewizyjna o godz. 14-tej.

Bractwo urzędza wycieczkę nad morze dnia 15 lipca. Członkowie, którzy chcą wyjechać powinni się zapisać w zarządzie bractwa najpóźniej do niedzieli 8 lipca. Podróż tam i z powrotem 350 fr. Członkowie, którzy przejadą w kopalinę, są proszeni zgłosić się najpóźniej do piątku, dnia 6 bm.

Tow. Hodowlane
MAZINGARRE. — Towarzystwo Hodowlane „Lezhern” zwołuje swe miesięczne zebranie w niedzielę 8 lipca o godzinie 3.30 w tokału p. Dajona. Podczas zebrania losowanie.
O licny przybycie prosil.
Zarząd

OSTRICOURT. — Północne zebranie Tow. Hodowlanego „Dobre Gniazdo” odbędzie się w niedzielę 8. lipca u p. Bąkowskiego naprzeciw sali Ś. Stanisława.
Od Redakcji: — W komunikacie nie podano godziny.

Bractwa Różańcowe

LENS, 9-11-16. — Bractwo Różańca żywego Lens 9, 11 i 16-ka, podaje swoje członkom do wiadomości, iż urządza swe północne zebranie w czwartek, dnia 5. w sali p. Raczkowskiego o godzinie 4-tej.
O przybycie wszystkich członków prosil Zarząd

MASNY. — Tow. Polek „Mari Leszczynski” zaprasza wszystkich rodaków z Masny i okolicy na swe 15-letnie rocznicę, która odbędzie się 8 lipca br. w sali p. Lubadzkiego, Pęczek punktualnie o godz. 8-tej.
Od godz. 4. przyjmowanie gości i towarzyszt. Program bardzo urozmaicony zostanie ogłoszony w sali. Jeszcze raz zaprasza się wszystkich. Zarząd

Stowarzyszenia Męzów Katolickich
ARENBERG. — Tow. św. Barbary odbędzie swe zebranie dnia 8. 7. w tokału p. Pfejra o godz. 8. po południu, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków
Zarząd

Sokol
NOYELLES-SOUS-LENS. — Tow. Gima „Sokol” podaje do wiadomości, iż urzędza 12 sierpnia wycieczkę do Paris-Plage. Cena podróży 500 franków. Zapisy przyjmuje się u prezesa Bernackiego A. 6, rue d'Oignies w Sallauminis.

HARNES. — Tow. Gima „Sokol” zwołuje swe 15-letnie rocznicę, która odbędzie się 7. VII. w sali p. Grucholowej o godz. 14-tej. O licny udział prosil.
Zarząd

GAIZARD podaje do wiadomości, iż w sobotę 8. lipca na cztery dni: 14, 15, 16 i 17. Zbiórka o godz. 4.30 rano w tokału p. Grucholowej skąd wyjazd autobusami.

NOEUX-en-MINES. — Tow. Gima „Sokol” podaje członkom do wiadomości, iż bierze udział w wycieczce do Lazu, która urzędza Komitet Tow. Męzowskich dla dzieci szkolnych, w niedzielę dnia 8. lipca. Zbiórka wszystkich na placu M. Foch'a o godz. 8.30, wyjazd o godz. 9-tej; będą rodzice, nagrody, niespodzianki dla dzieci.
Zarząd

KSMMP

Zebranie K.S.M.P. Centrali w Lens
W niedzielę 3. lipca o godz. 15. odbędzie się w Lens w siedzibie Polskiego Zjednoczenia Katolickiego (89, rue Emile Zola) zebranie Zarządów Głównych miejscowego i zjednoczenia, na które winni przybyć również przedstawiciele okręgowi oraz komendantki i komendanci okręgowi. W programie m. in. przygotowanie Złotu Związkowego.

Centrala K.S.M.P.
LIBERCOURT. — K.S.M.P. męskiej urzędza dn. 8 lipca br. w sali Kopalnianej szczybu 5, swą uroczystość „Dnia Druha”.
Program: o godz. 12-tej msza św. w intencji stowarzyszenia. — o godz. 16-tej otwarcie kasy. — o 17.30 rozpoczęcie uroczystości, na którą złożyć się śpiew — arcy-wesoła komedia ludowa ze śpiewami i tańcami w 2 aktach: „Jankiel Swatek” taniec krakowski. Następnie zabawa taneczna. Połączenie z Libercourt i okolicy o łaskawo poparci prosil.
Zarząd

Teatr - Spiew - Muzyka
ROUBAIX. — Kolo Amat. „Warszawianka” odbędzie swe miesięczne zebranie dnia 7 lipca o godz. 10-tej w Domu Polskim, 125-ter Grande Rue w Roubaix. Obecność wszystkich czł. obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.
Zarząd

MACQ-CONDÉ. — Północne zebranie Zespołu Śpiewaczego-Teatralnego „Fiolek”, odbędzie się dnia 8. lipca o godz. 16. w tokału p. Marciniaka. Obecność wszystkich członków czynnych i nieczynnych obowiązkowa. Ważne sprawy.
Zarząd

Kombataneci
MONTIGNY-en-GOHELLE. — Zebranie Kola Rez i b. Wojsk. odbędzie się w niedzielę dnia 8. VII. w Domu Polskim o godz. 11-tej. Ważne sprawy. O licny udział prosil.
Zarząd

QUIEVRECHAIN. — Stow. Rez. i był. Wojsk. odbędzie zebranie północne 8. 7. w sali p. Cafret o godzinie 10-tej rano. Rewizory kasy po godzinie wzięsieni. Po zebraniu tym zebranie byłych członków P.O.W.N.

A. Legrand - Musique
22, r. des Escaliers, BRUAY (P. de C.)
SAKSOFON — SKŁADOWE CZĘŚCI do „Jazz'u” — KLARNETY — GITARY — TRĄBKI — MANDOLINY — BANZO — SKRYPCE — „PICK'UP” — FONOGRAMY — PŁYTY polskie
— Wszelkie marki —
Katalog bezpłatny — Udziela się kredyty

„Beaume Picot”
środek bardzo skuteczny przeciw
ODCISKOM — BRODAWKOM
(V. 991 P. 15.902)

KANCELARIA PRAWNA
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
S. OLSNICKI
Tłumacz Prisygity przy Sądach francuskich
106, rue Joffre - PARIS XVII.
Metro: WAGRAM - Tel. WAGRAM 88-91
Tłumaczenia urzędowe do ślubów, naturalizacji, sprowadzenia rodzin. — Pełnomocnictwa. — Wszelkie sprawy sądowe, cywilne i karne.
Katalog bezpłatny — Udziela się kredyty

Podaj Drobne Ogłoszenie do „Narodowca” — jeżeli chcesz Kupić — Sprzedać — Zamienić

DROBNE OGŁOSZENIA
Listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowiec” LENS (P. de C.)
Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazy się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie oprócz adresu podać należy w lewym rogu od dołu bardzo wyraźnymi cyframi numer, który zamieszczę być na końcu danego ogłoszenia.
Wszelkie listy i zgłoszenia, które wpłynęły do Redakcji na ogłoszenie pod numerem, dostarczamy bezpośrednio na adres osoby, która zamawiała dane ogłoszenie. — Adresów osób, które podały ogłoszenia „Matrymonialne” pod numerem nie ujawniamy.
Ceny za Drobne Ogłoszenia podane są poniżej nad każdą rubryką i rozumieją się za jednorazowe zamieszczenie ogłoszenia.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca 300 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; za każdy d a s z y wierz dolicza się 75 fr.)

Kupno — Sprzedaż 500 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy d a s z y wierz dolicza się 100 fr.)

Wolne Domy do sprzedania
1) 15 km. od St-Quentin, polk., przynależność, 800 m2 ogrodu, Cena: 450.000 fr.
2) 20 km. od St-Quentin, 5 pok., przynależność, 2.300 m2 ogrodu, Cena: 370.000 fr.
3) 6 km. od St-Quentin, 3 pok., przynależność, 600 m2 ogrodu, Cena: 380.000 fr.
4) 12 km. od St-Quentin, 5 pok., przynależność, 880 m2 ogrodu, Cena: 550.000 fr.
5) 12 km. od St-Quentin, 5 pok., przynależność, 1.700 m2 ogrodu, Cena: 890.000 fr.
6) 4 km. od St-Quentin, 6 pok., przynależność, 1.300 m2 ogrodu, Cena: 750.000 fr.
7) w Avesnes (Nord), 4 pok., podwórko, Cena: 400.000 fr.

Zgłosz. do: R. FRISTOT-SIOMIAK (następca p. Siomki) 5, rue du Gouvernement, St-QUENTIN (Aisne) Tel.: 23-27.

Pracy poszukują 200 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy d a s z y wierz dolicza się 50 fr.)

Poszukiwania 200 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 3 wierszy; za każdy d a s z y wierz dolicza się 100 fr.)

Różne 500 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy d a s z y wierz dolicza się 100 fr.)

Matrymonialne 600 fr.
(za ogłoszenie nie przekr. objętości 4 wierszy; za każdy d a s z y wierz dolicza się 100 fr.)

POLAK z Londynu, kawaler, lat 30, katolik, średniego wzrostu, wykwalif. rzemieślnik, bez narad, przydatny i łagodnego charakteru, pragnie poznać w celu matrymonialnym, przystojną RODZICZKĘ, która ma zamiar ożenić się w Zjednoczeniu Królestwa. Poważne oferty z fotograf. za zwrot której rezy, do „Narodowca” pod nr. 1588.

KAWALER, lat 30, z zawodu mechanik, mogący zapewnić dobre utrzymanie, pragnie poznać PANNE, Polkę, od lat 25 do 30, dobrego wychowania, w celu matrymonialnym. Oferty z fotograf. do „Narodowca” pod nr. 1588.

Dwa KAWALEROWIE, lat 30 i 42, zam. w Anglii, przyn. wyemigrowali do Francji, średniego wzrostu, rzemieślnicy, bez narad, pragną poznać POLKĘ (z obywatelstwem francuskim) w celu matrymonialnym. Oferty z fotograf. za zwrot której rezy, do „Narodowca” pod nr. 1584.

Imprimerie M. Kwiatkowski — Lens
Le Grand L'Esprit GARDISIA — LENS
Travailleur actif et de bon caractère, marié, 3 enfants, 17 ans de mariage, 2 enfants, 17 ans de mariage, 2 enfants, 17 ans de mariage.

Redakcja rekwizycji nie zwraca.

Domowego (Education Familiale) w Pensjonacie w Fouquieres-lez-Bethune.
Nauka teoretyczna i praktyczna z zakresu gospodarstwa domowego: szycie i kroj, kuchnia polsko-francuska, haft, pranie i prasowanie oraz ogólna wiadomość prowadzenia domu i wychowania dzieci.
Lekcje nadobowiązkowe: gra na fortepianie lub harmonium (organ) oraz stenografia (Steno-dactylographie).
Szkoła prowadzona jest przez polskie Siostry Serceanki. Tiósć miejsce ograniczona (50).
Prośby z załączeniem 50 frs. w znaczkach na Prospekt — kierować na adres:
Direction Pensionnat Sainte Therese Priere-Saint-Pry a Fouquieres-lez-Bethune (P.-de-C.)

Ważna Rodacy i Rodaczki!!
Rozpoczynamy już przyjmować wpisy nowych uczennic na roczny kurs w Szkole Gospodarstwa

Ważna Rodacy i Rodaczki!!
Rozpoczynamy już przyjmować wpisy nowych uczennic na roczny kurs w Szkole Gospodarstwa